

GŁOS WIELKOPOLSKI

POZNAN
SRODA
2
PAŹDZIERNIK
1968

Wydanie AB
Nr 234 (7660)
Rok wyd. XXIV
Cena 50 gr

Wietnam nadal widownią zaciętych walk sił wyzwoleniczych z agresorami

Atak na bazę Long Binh w pobliżu Sajgonu

Agencja Reutera doniosła, że w poniedziałek i we wtorek w Wietnamie południowym doszło do zaciętych walk, które koncentrowały się głównie w dwu rejonach: na froncie północnym, w pobliżu strefy zdemilitaryzowanej oraz na froncie południowym w pobliżu Sajgonu i delty Mekongu.

FRONT POŁUDNIOWY

W nocy z poniedziałku na wtorek partyzanci ostrzelali silnym ogniem artyleryjskim jedną z największych baz w

Wietnamie Południowym Long Binh znajdującą się 11 km od Sajgonu. Na teren bazy spadło ponad czterdzieści rakiet i pocisków moździerzowych. Wiele urządzeń wojskowych bazy zostało poważnie uszkodzonych. Amerykański rzecznik wojskowy odmówił korespondentom prasowym informacji na temat wysokości strat poniesionych przez Amerykanów po ostrzale.

FRONT POŁNOČNY

Do ciężkich walk doszło również w pobliżu strefy zdemilitaryzowanej. Koncentrowały się one głównie w prowincji Quang Tin. We wtorek rano na budynki administracji reżimowej głównego miasta tej prowincji posypały się pociski broni partyzanckiej.

W nocy z poniedziałku na wtorek partyzanci atakowali pozycje amerykańskiej piechoty morskiej w rejonie miasta An Noa w północnej prowincji Quang Nam. Partyzanci utrzymują swoje pozycje osiem kilometrów od tego miasta, zajmując stanowiska w dobrze okopanym terenie, który jest ciągle bombardowany przez lotnictwo amerykańskie. Patriotcy raz po raz robią wypadki na nieprzyjaciela.

Agencja VNA powołując się na agencję „Wyzwolenie“ donosi o licznych akcjach przeprowadzonych w ciągu ostatniego tygodnia przez siły narodowo-wyzwolenicze Wietnamu Południowego.

28 września partyzanci atakowali pozycje sił reżimowych w pobliżu miasta Thuong Duc w prowincji Quang Nam. Agresor ponosił tam dotkliwe straty. 24 września partyzanci zaatakowali amerykański konwój wozów pancernych na wzgórzach Gang na południowy wschód od Quang Nam. W wyniku tej akcji patriotcy zniszczyli 4 czołgi, zestrzelili 2 samoloty oraz wyeliminowali z walki 50 żołnierzy.

Delegacja ZSRR na XXIII sesję ONZ

Z Moskwy do Nowego Jorku odjechała delegacja ZSRR na XXIII sesję Zgromadzenia Ogólnego ONZ. Na czele delegacji stoi minister spraw zagranicznych Andrej Gromyko. (PAP)

Ostatnie punkty oporu wojsk Biafry

Jak donoszą z Lagos, oddziały nigeryjskich wojsk federalnych zajęły 1 bm. miejscowość Ikgwi, położoną w odległości zaledwie 48 km od Umuahia, ostatniego miasta, które znajduje się jeszcze w rękach wojsk białafrańskich. Inne oddziały wojsk federalnych, które zdążają również w kierunku Umuahii, napotykały silny opór wojsk białafrańskich. (PAP)

Poznańska Alma Mater w jubileuszowym roku

Trzykrotne uderzenie berla rektorskiego obwieściło oficjalne otwarcie roku akademickiego 1968/69 dla około 12 000 studentów Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza. W tym roku poznańska Alma Mater obchodzi 50-lecie swojego istnienia.

Liczba 12 000 studentów obejmuje wszystkie kierunki i wszystkie rodzaje studiów. No wóscia, na którą w swym sprawozdaniu zwrócił uwagę rektor UAM prof. dr Czesław Łuczak, są studia poddyplomowe. Prowadzi je Instytut

Nauk Politycznych, istnieją także poddyplomowe studia biobliotekoznawstwa i administracji.

Rektor wymienił również rektory, które zostały zakłady i katedry, omówił liczne publikacje poznańskich uczonych i ożywcze kontakty Biblioteki Głównej UAM z podobnymi placówkami na całym świecie.

Do wypełnionej Auli przybyli na inaugurację liczni goście: z innych uczelni, delegacje z zakładów pracy. W uro-

Dokończenie na str. 2

POGODA

Zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami. Miejscami przelotne opady. Temperatura maksymalna od 12 st. na wschodzie kraju do 16 st. na zachodzie. Wiatry umiarkowane z kierunków zachodnich.

rzy amerykańskich. 26 września w tej samej prowincji ostrzelali grupę dowodzenia 4 pułku sił reżimowych.

Tego samego dnia w prowincji Gia Lai partyzanci wyeliminowali z walki dwie kompanie sił reżimowych 3 km na północny zachód od Pleiku. Nieprzyjacieli stracił 68 żołnierzy, 4 helikoptery oraz dużą ilość amunicji i sprzętu wojskowego. 28 września partyzanci urządzili zasadzkę na konwój amerykański na szosie nr 19. W akcji tej zniszczyli 8 pojazdów pancernych. W tym 4 czołgi oraz zabili lub raniili 20 żołnierzy USA. (PAP)

J. Cyrankiewicz zwiedził nowe obiekty Katowic

Przybył do Katowic na uroczystości otwarcia Uniwersytetu Śląskiego, członek Biura Politycznego KC PZPR, prezes Rady Ministrów — Józef Cyrankiewicz zwiedził we wtorek przed południem nowe obiekty stolicy Śląska: Dom Zdrowia Budowlanych i Pałac Słubów. Premierowi Cyrankiewiczowi towarzyszyli gospodarze woj. katowickiego: członek Biura Politycznego KC, I sekretarz KW PZPR — Edward Gierek i członek Rady Państwa — przewodniczący PWRN — Jerzy Ziętek. (PAN)

List kobiet wielkopolskich do żołnierzy polskich w CSRS

Droży Żołnierze!

Przesyłamy Wam — my kobiety wielkopolskie — nasze najserdeczniejsze pozdrowienia i życzenia, nasze najlepsze uczucia, nasze uznanie, naszą wdzięczność. Jesteśmy matkami, siostrami, żonami i wiemy, jak trudno jest niekiedy poza domem, gdy nie otacza człowieka atmosfera życzliwości i zaufania. Wiemy, że Wam jest trudno, bo i służbę macie niełatwą.

My kobiety, zawsze gdy przeżywałyśmy głęboko nieobecność naszych bliskich, stałyśmy do nich słowa, które nie potrafiły nigdy oddać naszej serdecznej troski, szczerości naszych uczuć, ani chęci przezwyciężenia rozłąki. Chciałybyśmy, żebyście znów byli wśród nas, czekając na to Was najbliżsi. Czekamy na to my kobiety wielkopolskie! Ale świadome jesteśmy, tak jak cały nasz naród, że konieczna i potrzebna jest Wasza obecność w Czechosłowacji. Konieczna, by bronić nie tylko interesów socjalizmu, ale i naszej narodowej przyszłości. Nie chcemy,

by kiedykolwiek powtórzyła się wielokrotnie przez naród polski przeżywana tragedia wojny. Nie chcemy by lały się nasze łzy i krew naszych braci, ojców, mężów i synów. By kiedykolwiek powtórzyć się mogła gehenna lat niemieckiej okupacji. Wiemy, i tego uczymy nas wielowiekowa historia narodowa, doświadczenia dziesiątków pokoleń, że tam gdzie osłabiali się nasze rubieże i bastiony, na słowiańskie ziemie wkraczali Niemcy imperialiści i tam zawsze potych zmaganiach zostawały mogiły, popioły, sieroty i wdowy.

Wiemy, że Wasz żołnierski honor buntuje się często przeciw nieodpowiedzialnym, prowokacyjnym wystąpieniom sił antysocjalistycznych. Ale dumne z Was jesteśmy, że wykazujecie hart i dojrzałość, że z honorem nosicie polski mundur, że godnie prezentujecie imię żołnierza polskiego.

Za to Wam chcę, za to Wam nasza wdzięczność, nasza podzięką i życzenia.

Chciałybyśmy widzieć Was wśród nas, na polskiej ziemi. Witajcie Was jak co roku gdy je sienią wracacie z ciekawości do koszar, ale wiemy, że jeszcze nie nadszedł na to czas, że Wasz pobyt w Czechosłowacji jest jeszcze konieczny. Gdy wracacie będziecie, powitamy Was kwiatami, spokojnie, że polski nasz los, pozostaje w Waszych silnych rękach.

Przyjmijcie od nas wielkopolskich kobiet życzenia wszystkiego dobrego, podziękowanie za Waszą żołnierską służbę i oczekiwania powrotu po dobrze spełnionym obowiązku dla kraju, narodu i socjalizmu.

Głos kobiet wielkopolskich w dyskusji przedjazdowej

Spotkanie kierownictwa KW PZPR z aktywnym kobiecym województwa poznańskiego

Ponad 350 przedstawicielek wszystkich środowisk kobiecych Wielkopolski przybyło wczoraj do sali konferencyjnej Komitetu Wojewódzkiego PZPR na spotkanie z kierownictwem KW, dla przedyskutowania podstawowych problemów wynikających z Tez na V Zjazd partii, a dotyczących spraw socjalnych, zawodowych, bytowych, zdrowotnych i innych kobiet wielkopolskich. Spotkanie otworzył, a następnie przewodniczył obradom członek KC, I sekretarz KW PZPR — Jan Szydłak.

Z referatem syntetyzującym dotychczasową dyskusję przedjazdową wśród kobiet wystąpiła przewodnicząca Wojewódzkiej Rady Kobiet, sekretarz WKZZ Danuta Waw-

torzeniu dochodu narodowego godny jest szczególnego podkreślenia w sytuacji stałego odpływu mężczyzn ze wsi. To właśnie kobiety wielkopolskie są z dnia na dzień bar-

gła już gorzej, znajdujemy się tu na trzecim miejscu od końca w tabeli krajowej. Ale widąc oznaki poprawy, np. w PGR-ach. Wiele pozostaje do zrobienia w dziedzinie opieki nad dzieckiem (deficyt żłobków, przedszkoli), w dziedzinie ochrony zdrowia — choć nie wolno nie zauważać ogromnego postępu dokonanego w ostatnich latach.

Dyskusja, w której wzięło udział osiemnaście dyskusantek rozszerzyła i pogłębiła wiele spraw przedstawionych w referacie, ujawniła także nowe problemy. Podsumował ją I sekretarz KW J. Szydłak, który na wstępie przedstawił to, co zmieniło się w Wielkopolsce na korzyść od IV Zjazdu w różnych dziedzinach gospodarki i życia społecznego. Wielki jest w tym udział kobiet, których dorobek — poza materialnym — wyraża się i w tym, że wnoszą duży wkład w ukształtowanie właściwych postaw młodego pokolenia J. Szydłak ustosunkował się także do problemów poruszonych w dyskusji. Mówił m. in. o potrzebie wypracowania koncepcji zatrudnienia kobiet, o dysproporcjach rozwoju przemysłu utrudniających to zatrudnienie (np. w Koninie i Turku trudno o miejsca pracy dla kobiet). Mówca stwierdził, że istnieją dwa zasadnicze warunki przyśpieszenia procesu produktywności kobiet: 1) lepsze przygotowanie do zawodu albo w ogóle nie brakuje pracy.

Dokończenie na str. 2



Na zdjęciu fragment sali konferencyjnej.

dziej odpowiedzialne za podnoszenie produkcji rolniej.

Tymczasem ciągle za mało się robi dla ulżenia kobietom wiejskim w ich ciężkiej pracy. Postępuje mechanizacja prac polowych, ale mało się robi w dziedzinie mechanizacji w domu i w gospodarstwie, które są domeną kobiet. Usługi na wsi ani nie są dostatecznie rozwinięte ilościowo, ani branżowo. Opieka nad dzieckiem, zwłaszcza w czasie nasilenia prac polowych (żniwa) znajduje się dopiero w początkowym stadium. Dobre rezultaty przynosi akcja doskonalenia zawodowego (np. w drobiarstwie), działalność ośrodków „Nowoczesnej gospodyni”, ale wszystko to wymaga rozwinięcia.

Rosnie rola kobiet w gospodarce Poznania i województwa. W samym Poznaniu wskaźnik zatrudnienia kobiet jest wyższy niż średnia krajowa. Coraz wyższy jest poziom kwalifikacji kobiet, nie różni się one pod tym względem od mężczyzn (co niestety nie znajduje wyrazu w płacach). Na terenie województwa sprawa zatrudnienia wy-

Angielska pożyczka dla Jugosławii

Jak informuje dziennik „Vecernje Novosti“ z dnia 1. 10. br., zgodnie z wcześniejszymi mi zapowiedziami, między jugosłowiańskim bankiem inwestycyjnym a konsorcjum banków angielskich zostało zawarte porozumienie o brytyjskich kredytach dla Jugosławii w wysokości 10 milionów funtów (24 miliony dolarów). Kredyty te będą przeznaczone na modernizację szeregu przedsięwzięć przemysłowych.

„Vecernje Novosti“ podkreśla, iż jest to jedno z poczynień podjętych przez bank inwestycyjny w celu „zaangażowania środków zagranicznych dla przyspieszenia modernizacji procesów technologicznych“ w fabrykach jugosłowiańskich.

Couve de Murville przebywał w Kanadzie

Z okazji uroczystości pogrzebowych premiera prowincji Quebec — Daniela Johnsona w Kanadzie przebywał premier Francji Maurice Couve de Murville. W czasie pobytu spotkał się on dwukrotnie z premierem Kanady Pierre Trudeau. Spotkanie Couve de Murville — Trudeau było pierwszym spotkaniem na szczycie szefów rządów tych krajów od dłuższego czasu. (PAP)

Zelektryfikowano 3200 km linii PKP

Ostatnie 4 lata minęły w naszym kolejniwstwie m. in. pod znakiem dalszej elektryfikacji żelaznych szlaków. Przybyło ogółem ponad 1300 km zelektryfikowanych linii, w tym 3 ważne magistrale: z Wrocławia przez Wałbrzych do Jeleniej Góry, ze Śląska przez Kielce do Lublina, z odgałęzieniem do Krakowa (przez Turek, Katowice) i do Warszawy (przez Dęblin — Pławę). Zelektryfikowano też ogromną większość tzw. masztów węgla z Śląska do portów. Tak więc na koniec bież. roku będziemy już mieli zelektryfikowanych łącznie ponad 3200 km linii kolejowych. (PAP)

Życzenia z okazji XIX rocznicy ChRL

Z okazji 19 rocznicy powstania Chińskiej Republiki Ludowej, prezydium Rady Najwyższej i Rada Ministrów ZSRR przesyła telegram do przewodniczącego ChRL, stałego komitetu ogólnokrajowego Zgromadzenia Przedstawicieli Ludowych oraz do Rady Państwowej ChRL.

W telegramie stwierdza się: „Z okazji 19 rocznicy powstania Chińskiej Republiki Ludowej, w imieniu narodu radzieckiego przesyłamy narodowi chińskiemu przyjaźńskie pozdrowienia i najlepsze życzenia“.

„Związek Radziecki — stwierdza się dalej — zawsze udzielał bratniej pomocy ChRL w budownictwie socjalizmu, prowadził i będzie prowadził nadal politykę zmierzającą do rozwoju i umocnienia przyjaźni z narodem chińskim“. (PAP)

Znów zamieszki na Sorbanie

W poniedziałek doszło po raz pierwszy po wydarzeniach z maja i czerwca do starć na terenie paryskiej Sorbony podczas wiecu, zorganizowanego za zgodą dziekana przez organizację studencką, wypowiadającą się za reformą uniwersytetu, na salę wdarły się grupy studentów o orientacji prochińskiej, które postanowiły w tym samym czasie i w tym samym miejscu zorganizować wiec solidarności z walką studentów meksykańskich. Doszło do bójki na pięci między zwolennikami obu ugrupowań. Przedstawiciele skrajnej lewicy zdolni wyprowadzić przeciwników z sali. (PAP)



„Rude Pravo“ o lekcji monachijskiej

Spotkania aktywistów KPCz

Dalsze kluby im. A. Dubczeka

Prasa czechosłowacka poświęca wiele uwagi 30-leciu Układu Monachijskiego. „Rude Pravo“ w niedzielnych numerach z dnia 29 września opublikowało artykuł pt. „Nauki historii“ poświęcony temu 30-leciu. Artykuł stwierdza, że Układ Monachijski otworzył Hitlerowi na oścież drzwi, umożliwiając mu rozpętanie wojny światowej i umożliwiając mu próbę podporządkowania sobie Europy.

Monachium — czytamy w artykule — było jednak także ceną doświadczenia, przede wszystkim dla naszego narodu. Ten, kto chciał poznać przyczyny i istotne powody Monachijskiego, ten mógł doszukać się ich w ułomnościach społeczeństwa klasowego. To bowiem wielki kapitał inspirował plany Hitlera także w samej Czechosłowacji, to on podporządkowywał sobie i zdradzał interesy narodowe. Zgodnie z logiką już wtedy większość społeczeństwa czechosłowackiego zaczęła nie zgadzać się z kapitalizmem i zaczęła szukać nowego punktu oparcia, na jej alternatywy dla naszych narodów.

Dla każdego rozumnie myślącego człowieka było zupełnie oczywiste — pisał następnie „Rude Pravo“ — że

„to — że masy narodowe nie obejdzie się bez sojuszników, na których może w przyszłości opierać się ich zwycięstwo. Nasz naród szukał ich więc od początku. Nie inaczej postępowali też stercy czechosłowaccy przedmonachijscy. Wiedzieli, że powstała w roku 1918 Czechosłowacja nie może budować swojej pozycji tylko własnymi siłami, nie tylko pod względem wojskowym, ale także ekonomicznym, że musi liczyć się ze współpracą z innymi. Nie może więc być neutralna. Neutralność nie może bowiem stanowić programu... A ów program dla narodów czechosłowackich został już dawno określony przez ich demokratyczne uczucia i socjalistyczny sposób myślenia. Program ten określony jest również przez sytuację w dzisiejszym podzielnym świecie. Nikogo rozumnego nie może zaskoczyć, że mimo wstrząsów, przez które przechodziła Czechosłowacja w bieżącym jubileuszowym roku, podstawowe stałe wartości istnienia naszego socjalistycznego społeczeństwa i polityki partii komunistycznej pozostają nienaruszone.“

W dalszym ciągu odbywają się zebrania aktywistów KPCz poszczególnych środowisk. Między innymi odbyło się spotkanie aktywistów partyjnych z czołowych pracowników nauki i techniki jednej z dzielnic praskich, na którym przemówienie wygłosił członek prezydium KPCz, Wacław Slávik. W rezolucji uchwalonej na zakończenie zebrania czytamy: „Złaczyliśmy swoje życie z ludźmi w naszym kraju, z umiłowaniem tego państwa i rozwijaniem jego humanistycznego charakteru. Mocno odczuwamy i przeżyliśmy wydarzenia sierpniowe, bowiem losy naszego kraju, naszej suwerenności nie są nam obojętne. Przyjmujemy porozumienie moskiewskie jako rzeczywistą i z tego punktu widzenia opłucną uchwałę, którą przyjął Komitet Centralny KPCz dnia 31 sierpnia br. oraz treść oświadczenia naszego rządu o postępie normalizacji życia w naszym kraju. Uświadomiamy sobie w pełni współodpowiedzialność za normalizację życia politycznego i wyrażamy zaufanie naszemu kierownictwu.“

Godny dostrzeżenia ton w rozwoju wydarzeń politycznych Czechosłowacji wprowadza dziennik „Lidova Demokracie“, który informuje o wzroście się w dalszym ciągu klubów imienia Aleksandra Dubczeka. Dziennik zastrzega się, że kluby te, zakładane przez młodych ludzi, nie będą miały nic wspólnego z szerzeniem kultu pierwszego sekretarza KPCz, lecz posłużyły się jego osobą jako symbolem określonej postawy politycznej. Oczywiście, znając mechanizm oddziaływania informacji i publicystyki tego typu teksty niewątpliwie zmierzają do poszerzenia popularności określonych nazwisk i umacniania ich autorytetu.

Według informacji, które pojawiły się w kołach prasowych, w bieżącym tygodniu kiosk praski otrzymają pierwsze numery dwóch nowych czasopism: „Obroda“ („Odrodzenie“) oraz „Zitřek“ („Jutro“). „Obroda“ ma być dwuty-

godnikiem, organem Czechosłowackiej Partii Ludowej, poświęconym zagadnieniom politycznym oraz problemom — jak głosi zapowiedź — „kultury chrześcijańskiej wychodzącej z zasad chrześcijańskiego humanizmu“. „Zitřek“ ma być tygodnikiem, poświęconym zagadnieniom politycznym, ekonomii, nauki i kultury, wydawanym przez Czechosłowacką Partię Socjalistyczną.

W najbliższym czasie ma być rozstrzygnięta sprawa pozwolenia na wydawanie organu Związku Pisarzy Czechosłowackich „Listy“ na miejsce dawnych „Literarních Listův“. Podobno zespół redakcyjny ma pozostać bez zmian.

30 września udał się w krótką podróż do Bułgarii i Jugosławii minister handlu zagranicznego CSRS, Wacław Valesz. W czasie pobytu w Bułgarii minister Valesz odwiedził międzynarodowe targi w Płowdivie oraz omówił problemy wzajemnych stosunków handlowych ze swym bułgarskim kolegą, Iwanem Rudinowem. Podobny program na krótko ministrowi Valeszowi na pobyt w Jugosławii. (PAP)

Kompania akademicka na WSE

Dzięki wspólnym wysiłkom Wyższej Szkoły Ekonomicznej oraz Centrum Szkolenia Służb Kwatermistrzowskich w Poznaniu w roku bieżącym powstała przy WSE pierwsza w kraju tzw. kompania akademicka. Umożliwia ona zdobycie kwalifikacji zawodowych typu ekonomicznego podczas odbywania służby wojskowej.

Kompanię tę — po 4 latach normalnych studiów — opuszczają oficerowie — ekonomiści, głównie o specjalności ekonomicznej obrotu handlu oraz finansów, bowiem te kierunki cieszą się największą popularnością. Otrzymują oni dyplomy ukończenia wyższej szkoły zawodowej i będą mieli — jak wszyscy studenci — możliwość dalszego kształcenia się magisterskiego.

Powstanie tej kompanii ułatwiłoby zdobywanie wyższych studiów wielu młodym ludziom, którzy z przyczyn np. rodzinnych, materialnych czy innych nie mogliby ich ukończyć inną drogą. Świadczy o tym m.in. fakt, iż wśród nowo przyjętych jest około 70 proc. słuchaczy pochodzenia robotniczo-chłopskiego. (wch)

Deklaracje Humphrey'a w kwestii wojny wietnamskiej

Korespondent PAP red. J. Gołębiowski pisze, że bity nie ustannie w ankietowych notowaniach demokratyczny kandydat na prezydenta Hubert Humphrey wygłosił w poniedziałek wieczorem transmitowane przez telewizję przemówienie, w którym obiecał, że w razie wyborczego zwycięstwa „podejmie ryzyko“ przerwania bombardowań DRW. Przemówienie Humphrey'a wygłoszone w Salt Lake City było przedmiotem licznych, szeroko reklamowanych przez jego sztab zapowiedzi, jako mające dokonać „istotnego przełomu“ w nie najlepszych jak dotąd szansach wyborczych Humphrey'a.

Treść przemówienia można niewątpliwie uznać za maksimum „elastyczności“ na jaką

A. Wajda zrealizuje film o Wietnamie

Reżyser Andrzej Wajda wybiera się do walczącego Wietnamu: ma zamiar zrealizować film o bohaterskim narodzie, który padł ofiarą imperialistycznych najeźdźców. Przed wyjazdem twórca „Kanału“ stwierdził m.in.:

W tej chwili trudno mi jeszcze określić dokładniej rodzaj i kształt mojej przyszłej wypowiedzi na ekranie, „ponieważ nigdy dotychczas nie byłem w Wietnamie, a wiem, że jedynie zetknięcie z rzeczywistością pozwoli na stworzenie utworu, który byłby czymś nowym i oryginalnym. Nie myślę o filmie, który oryginalność postawiłby ponad temat, niemniej uważam, że temat ten, ze względu na swą wagę, nie może być przedstawiony w sposób konwencjonalny i zdawkowy. (PAP)

Izrael burzy świątynie arabskie

Do Jordanii przybył specjalny przedstawiciel ONZ dla zbadania kwestii ochrony zabytków arabskich na terenach okupowanych przez Izrael dr Carl Brunner. Przeprowadził on w Ammanie rozmowy z wyższymi urzędnikami jordańskimi i zbada informacje dotyczące burzenia i ograbiania zabytków kultury arabskiej i świątyń muzułmańskich na terytoriach arabskich okupowanych przez Izrael.

Żołnierze izraelscy burzą muzułmańskie cmentarze, meczety i świątynie o wielkiej wartości zabytkowej. Próbuje się w ten sposób zniszczyć to wszystko, co świadczy o wielowiekowej kulturze ludności arabskiej. Wielka liczba cennych relikwii została rozgrabiona. (PAP)

Ostateczne wyniki referendum w Grecji

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych Grecji opublikowało we wtorek ostateczne wyniki przeprowadzonego w niedzielę referendum konstytucyjnego w Grecji.

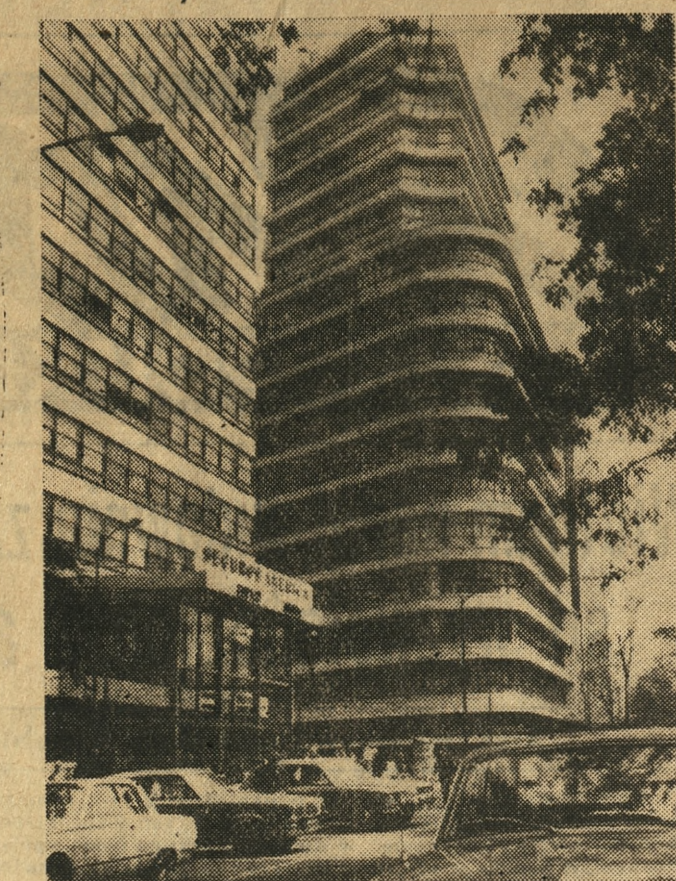
Na 6 516 285 uprawnionych do głosowania w referendum wzięło udział 5 048 981 obywateli. Absencja wyniosła 22,51 proc. Odpowiedzi „tak“ udzieliło 4 638 543, tj. 91,37 proc. głosujących. Przeciwno projektowi konstytucji wypowiedziały się 391 923 osoby, tj. 7,76 proc. głosujących. Oddano 18 515 czystych kartek. (PAP)

Przedzjazdowa dyskusja inżynierów i techników

Sprawy podstawowe: jakość i nowoczesność

W poznańskim „Domu Technika“ odbyły się wczoraj, w ramach przedzjazdowej dyskusji, dwie ciekawe narady.

Przed południem spotkali się przedstawiciele Zjednoczenia Przemysłu Taboru Kolejowego, Poznańskiej Fabryki Łożysk Tocznych, Jarocińskiej Fabry-



Na zdjęciu: fragment jednej z głównych ulic miasta Meksyk — Paseo de la Reforma.

CAF — ADN

Większe zbiory pszenicy na świecie

Ekspert amerykański przewiduje, że tegoroczne światowe zbiory pszenicy wyniosą rekordową sumę 294 mln. ton. Stanowi to 6-procentowy wzrost w stosunku do roku ubiegłego a jest to 3 proc. więcej niż w roku 1966, kiedy zebrano także rekordową wówczas liczbę 285 mln. ton zboża.

Ogólna produkcja pszenicy w Ameryce Północnej: Stanach Zjednoczonych, Kanadzie i Meksyku, obliczana na 63 mln. ton wzrosła w tym roku o 5 proc. w stosunku do roku ubiegłego. (PAP)

Zakończenie konferencji IAEA w Wiedniu

W stolicy Austrii zakończyła się w poniedziałek 12 generalna konferencja międzynarodowej agencji energii atomowej (IAEA). Do sesji tej przywiązano wielką wagę ze względu na to, że układ o nie rozprzestrzenianiu broni nuklearnej przewiduje udział tej agencji w realizacji tego układu.

W sesji wzięło udział 450 delegatów z przeszło 70 państw, w tym z Polski. Prawie wszyscy mówcy wskazywali, że układ o nierozprzestrzenianiu broni nuklearnej jest skutecznym środkiem zmniejszenia niebezpieczeństwa wybuchu wojny atomowej. Wielu delegatów potępiło negatywne stanowisko Niemiec zachodnich, które odmówiły podpisania tego układu.

Sesja przyjęła program IAEA na okres 6 lat od 1969 r. (PAP)

Spotkanie Rusk z U Thantem

Amerykański sekretarz stanu Dean Rusk spotkał się w poniedziałek z sekretarzem generalnym ONZ U Thantem. Rozmowa trwała ponad godzinę.

Odpowiadając na pytania dziennikarzy po rozmowie z U Thantem, Rusk dał do zrozumienia, że była mowa o Wietnamie i proponowanym przez U Thanta spotkaniu czterech wielkich mocarstw. (PAP)

„Koziołki“ płacą

16, 21, 24, 45, 46 (dod. 32)

W 594 Poznańskiej Grze Liczbowej „Koziołki“, której losowanie odbyło się w dniu 29 września br., wypięło 289.512 zakładów. Fundusz wygranych wynosi 478.189 zł. Nie stwierdzono wygranych 1 stopnia. Zakumulowana „kwota przeznaczona w myśl § 11 ust. 6 na wygrane 1 stopnia w następnym gracie wynosi obecnie 500.000 zł.

Stwierdzono: 1 „czwórka z liczbą dodatkową“ w kolekturze nr 131, we wrześniu w wysokości 43.471 zł; 22 „czwórki“ po 4.610 zł; 74 „trójki premialnych“ po 194 zł; 1.090 „trójek“ po 94 zł; 1.873 „dwójek premialnych“ po 27 zł; 16.483 „dwójek“ po 7 zł.

Na 4-cyfrową końcówkę banderoli 5427 ustalono następujące ilości premii: 6 premii po 2.500 zł; 3 premie po 500 zł. Wypłata powyższych premii nastąpi w dniu 9 X br. w Kasie PGL „Koziołki“ w Poznaniu, ul. Czerwonej Armii 80/82 pokój 84. Uczestnikom Gry z terenu województwa premie prześlemy pocztą po uprzednim nadesłaniu listem poleconym odepłatki „C“. Losowanie 595 gry odbędzie się w dniu 6 X br. w Krotoszynie na Rynku o godz. 12.30.

K7695

Toto-Lotek

3, 22, 29, 39, 43, 46 (dod. 25)

Alma Mater w roku jubileuszowym

Dokończenie ze str. 1

czystości uczestniczyli także przedstawiciele władz: członek KC, I sekretarz KW PZPR Jan Szydłak, przewodniczący Prezydium RN Poznania Jerzy Kusiak, dowódca wojsk lotniczych gen. dyw. pilot Jan Raczkowski.

Jan Szydłak przemówił do zebranych naukowców i studentów, złożył życzenia w imieniu KW PZPR, przypomniał trudne dni marcowe, podkreślając, że nie ma powodu, aby środowisko przywodziło z tego powodu szaty pokutne, bo większość zachowała po stawie godną rzetelnych obywateli. Apelowali, by taka postawa charakteryzowała każdego studenta.

Zabrał następnie głos reprezentant studentów Tadeusz Kiełczewski. Wyrzucił on gotowość młodzieży do pracy i na uki dla dobra kraju.

Wykład inauguracyjny „Powstanie Uniwersytetu Poznańskiego“ wygłosił prof. dr. Zdzisław Grot. Po wykładzie wręczono nagrody Ministra Oświaty i Szkolnictwa Wyższego. Otrzymało je 23 naukowców. Na grody i stopnia za szczególne osiągnięcia w dziedzinie dydaktyczno-wychowawczej, organizacji procesu dydaktycznego oraz prac związanych z kształceniem młodych kadr na ukochanych odbierali prof. dr. Władysław Orlicz i prof. dr. Henryk Łowmiański. (wb)

Głos kobiet wielkopolskich w dyskusji przedzjazdowej

Dokończenie ze str. 1

lecz kobiety nie mają odpowiednich kwalifikacji, 2) stworze nie lepszych warunków socjalno-bytowych (usługi, żłobki, przedszkola itp.), albowiem sporo kobiet nie podejmuje

Spotkanie L. Longo z przewodniczącym delegacji RPK

Jak podaje Agencja Agerpres, w dniu 30 września sekretarz generalny Włoskiej Partii Komunistycznej Luigi Longo przyjął przywódcę delegacji przybywającej we Włoszech delegacji Rumuńskiej Partii Komunistycznej — członka Komitetu Wykonawczego stałego prezydium i sekretarza KC RPK Virgila Trofina. Podczas spotkania omawiano problemy interesujące obie partie.

W gmachu Komitetu Centralnego WPKP odbyło się kolejne spotkanie delegacji obu partii, na którym kontynuowano wymianę poglądów. Postanowiono opublikować komunikat o wizycie delegacji RPK we Włoszech. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował: Jerzy Walosek.

Czarnkowskie „utrapienia pozytywne“

Wypadek, o jakim opowiedziano podczas dyskusji na czarnkowskiej powiatowej konferencji PZPR, ma swoistą wymowę. Oto sfatygowany mocno magazyn zbożowy w Młynkowie zawalił się pod ciężarem ziarna z tegorocznych zbiorów. Nie znaczy to wcale, że zboża w Czarnkowskim zbiera się już tyle, że rozpięra wszystkie magazyny.

WIELKO POLSKA 60 V ZJAZD PZPR

To raczej te ostatnie lichej są kondycji, a ich niedostatek daje się mocno we znaki. Epizod ten posłużył jako ilustracja potrzeb inwestycyjnych powiatu, który w tym roku po raz pierwszy zanotował wyprzedzenie wartości produkcji rolnej przez produkcję przemysłową.

Obie te dziedziny życia gospodarczego wyraźnie się zająbiają i wzajemnie na siebie oddziałują. Widocznie w ostatnich latach rozwój czarnkowskiego przemysłu stwarza możliwości zarobkowe dla mieszkańców wsi. A trzeba pamiętać, że ziemia tu przeważnie uboga i praca w przemyśle stanowi dla wielu rodzin wiejskich warunek względnego dobrobytu. Tylko w minionych 4 latach uposażone zakłady pracy dały zatrudnienie dla ponad 1 800 osób, zaś fundusz płac wzrósł z 52 600 tys. zł do 84 000 tys. zł. Pod młodych mieszkańców wsi do pracy w przemyśle zmusza rolników do szukania sposobów podnoszenia wydajności pracy, a więc do stosowania maszyn.

Ostatnie lata obfitowały tutaj w ważne inwestycje. Nowe Zakłady Płyt Pilśniowych, modernizacja Odlewni Żeliwa Ciągłego w Drawskim Mynie, wieloletniego ELBUD-u, Zakładów Drzewnych w Miałach, Zakładów Przemysłu Terenowego, rozbudowa oddziału Stoczni Szczecińskiej (meble okrętowe) — wszystko to zmieniło geografie gospodarczą tradycyjnie rolniczo-leśnej Ziemi Czarnkowskiej. Proces uprzemysławiania tego regionu trwać będzie nadal. Już w najbliższym czasie kosztem 120 mln zł rozpocznie się budowa lakierni w Zakładach Płyt Pilśniowych. Planowana jest dalsza rozbudowa Odlewni w Drawskim Mynie, modernizacja i rozbudowa Stoczni Rzeczej, zakładu wikliniarskiego „Las” w Wieleniu, wytwórni mebli okrętowych itd.

Pracy i zadań tu co niemiara. Z tym większą troską i niepokojem obserwuje się każde nienadążanie za potrzebami, każdą zaległość w wykonywaniu planowych zadań, czy brak koordynacji poszczególnych inwestycji. A jak wykazała ta dyskusja, powodów do niepokoju jest tu немало. Oto np. w magazynach „Płyt” oczekują sprowadzone za dewizy maszyny wartości 28 mln zł dla przyszłej lakierni, której budowa praktycznie jeszcze się nie rozpoczęła. Zagrożony jest też termin przekazania nowego obiektu dla wieloletniego „ELBUD-u”. Podobną troską napawa tutejszych działaczy niewyżegowanie przez Wojewódzką Komisję Rozdziału Robót pilnych potrzeb rozbudowy wytwórni mebli okrętowych oddziału Stoczni Szczecińskiej, z którą to placówka zakład macierzysty wiąże swoje plany produkcyjne i eksportowe. W miastach budownictwo mieszkaniowe i komunalne nie nadąża za potrzebami ludności.

Osobną listę potrzeb inwestycyjnych zgłasza wieś. Rolnictwo odczuwa zwłaszcza brak szerszego asortymentu maszyn, jak rozrzućników do wapna, siewników nawozowych, urządzeń do usuwania i ładowania obornika, opryskiwaczy itp. Nie milną też skargi na złą pracę handlu wiejskiego. Niedostatek materiałów budowlanych hamuje proces unowocześniania pomieszczeń inwentarskich i zaplecza gospodarskiego. Tak np. zamiast 230 silosów planowanych do budowy w dwóch minionych latach wykonano zaledwie 112.

W nowych warunkach organizacyjnych pracują czarnkowskie PGR-y, tworząc zamiast dawnych trzech — jedno wielkie przedsiębiorstwo z siedzibą w Brzeźnie. Jednakże — jak stwierdzono — przedsiębiorstwo istnieje raczej na papierze, bowiem do wykonania nałożonych na nie zadań przejmowania i zagospodarowania gruntów PZF, brak mu podstawowego wyposażenia technicznego, warsztatów remontowych, inwestycji mieszkaniowych, urządzeń socjalnych i kulturalnych.

Odrębna dziedzina przedstawia gospodarkę leśną. Przeżyły się bowiem tradycyjne metody pracy przy pomocy siekiery i ręcznej pily. Prymitywne te narzędzia zastępują pily motorowe, a konne wozy — samochody i ciągniki. Wymaga to generalnej poprawy stanu leśnych dróg. Tylko na ten ostatni cel wydatkowano w ostatnich trzech latach blisko 2 mln zł. Mimo przeznaczenia w tym czasie 4,5 mln zł na budownictwo i remonty domów mieszkalnych dla pracowników leśnictwa potrzeby socjalno-bytowe tej grupy zawodowej wobec wieloletnich zaniedbań są szczególnie duże.

Przedstawiany rejestr trudności i potrzeb, będących wynikiem rozwoju tego regionu, nie przesłania dalszej pomyślniej jego perspektywy. Ta perspektywa, to ponad 1 200 nowych miejsc pracy i wzrost produkcji o około 90 procent. Myśli się o budowie szkół zawodowych w Czarnkowie i w rejonie Wielenia-Drawska.

Wszystko to wymagać będzie olbrzymiego wysiłku i stałego doskonalenia organizacji pracy. Są to jednak „utrapienia pozytywne”, towarzyszące zawsze na drodze postępu.

FELIKS BIŁOS

Strajk okupacyjny sezonowców w Pabianicach w 1936 r.

Stan gospodarczy kraju w tych granicach, jakie ukształtowały się w latach 1918–1921, napawać musiał pesymizmem wszystkich, którzy myśleli o stabilizacji odródnego państwa. Trzy czynniki składały się na ten niepomysłny obrót sytuacji.

Z wyjątkiem niektórych rejonów — Zagłębia i Śląska, okręgu łódzkiego i częściowo warszawskiego — przemysł istniejący na ziemiach polskich był słabo rozwinięty. Brakowało zakładów przemysłu wydobywczego i ciężkiego, ogromne połacie kraju pozabawione były w ogóle zakładów produkcyjnych i linii komunikacyjnych. Brakło własnych kapitałów, zaś modernizacja produkcji, która uczyniła w latach wojny tak poważny krok naprzód, w nieznacznym tylko stopniu objęła przemysł zlokalizowany na terenie Polski. Duża część robotników (z ogólnej liczby niewiele przekraczającej 700 tys.) pracowała w małych, półprzemysłowych przedsiębiorstwach.

Produkcja rolnicza w Wielkopolsce i na Pomorzu, przemysłowa w b. zaborze rosyjskim i na Śląsku nastawione były na rynku zbytu, mieszczące się poza terenem objętym granicami RP. O głębokości tego podziału może świadczyć fakt, że w 1914 roku zaledwie 10 proc. handlu ziem zachodnich dotyczyło obrotów z pozostałymi „dzielnicami” Polski. Wielkopolskie browary, cu-



PÓŁ WIEKU POLSKI NIEPODLEGŁEJ (3)

Gospodarka — zamknięte koło niemożności

krownie i magazyny zbożowe czekały na kontrahentów w Berlinie; łódzkie włókiennictwo, warszawska metalurgia i fabryki Zagłębia czekały na kupców z Rosji, z Dalekiego Wschodu. Do takich kierunków importu (i eksportu) dostosowane były linie kolejowe: brak było bezpośredniego połączenia Warszawy z Poznaniem, Śląska z Wybrzeżem. Jeszcze w 1919 roku obieg miały trzy różne waluty jeszcze w 1920 roku Polska — odgródzona było od

reszty kraju odrębną granicą celną.

Wielka Wojna nie ominęła ziem polskich — działania wojenne, ewakuacje, grabież mienia i rabunkowa gospodarka cofnęły poziom produkcji daleko poniżej stanu przedwojennego. Na terenach byłego Królestwa Polskiego przemysł mógł dać pracę tylko dla 14 proc. robotników zatrudnionych w 1913 r. Gdy na frontach zachodnich uchyły działania wojenne Polska kontynuowała swój militarny wysiłek przekraczający możliwości nie nazbyt bogatego, wyniszczonego i wstrząsanego walką polityczną kraju. Pierwszy wielki piec ruszył dopiero w czerwcu 1919 roku, do końca tegoż roku produkcja osiągnęła 30 proc. wysokości z ostatniego roku pokoju. Postęp gospodarczy był więc powolny: wzrost produkcji nie nadągał za przystępem naturalnym i w przeliczeniu na jednego mieszkańca produkcja nie osiągnęła stanu sprzed 1914 roku. W zunifikowanym administracyjnie, prawnie i skarbowo państwie nie zniknęły ogromne rozpiętości między poszczególnymi rejonami. Wysiłek inwestycyjny w znacznym stopniu oparty na lokatach kapitału zagranicznego, nie zawsze mógł być skierowany tam, gdzie był najpotrzebniejszy dla prawidłowego funkcjonowania gospodarki. Był za mały, aby w pełni wykorzystać istniejące zasoby, a wśród nich najważniejszy — wolne ręce do pracy. Niekonsekwentna reforma rolna, niemożność rozbudowy potencjału przemysłowego tworzyły zamknięte koło gospodarki narodowej.

Rozmach i modernizacja objęły nieliczne sektory — we wspólnym tempie powstawał nowoczesny port morski w Gdyni największy na Bałtyku obok Kopenhagi, sukcesy święciła chemia (Mościce), powstały nowe gałęzie produkcji — przemysł elektrotechniczny, motoryzacyjny. W latach trzydziestych w oparciu o kapitał państwowy rozpoczęła realizację śmiałego na ówczesne warunki programu budowy Centralnego Okręgu Przemysłowego (COP) — Mielec, Stalowa Wola zapory na podgórskich rzekach. Zbudowano wielką magistralę kolejową łączącą Śląsk z Gdynią.

Było to jednak o wiele za mało, aby zbudować odpowiednio sprawną maszynę przemysłową, poruszyć ją z miejsca, nadać pędu i aby wchłonąć ona mogła wszystkich mieszkańców naszego kraju. Zaczęła, w niektórych rejonach archaiczna struktura przemysłowa, dłonie związane interesami klasowymi a nierzadko i obcymi, własne przeszkody i katastrofalna huśtawka koniunktury światowej nie pozwalały na to.

A. P.

Pancerni z cenzurem

Współczesny czołg jest dziełem specjalistów z dziesiątków dziedzin wiedzy technicznej i wojskowej. Przez kilka godzin zwiadałem ich królestwo: Wojsko w Instytut Techniki Pancernej i Samochodowej. Terytorialnie jest bardzo rozległy. To nie tylko pracowni i laboratorium, niektóre wielkości sporej hali fabrycznej; to również liczne probierze stanowiska polowe, gdzie się kontroluje parametry wozów bojowych. To wreszcie poligon, gdzie poddaje się badaniom skuteczność ognia i wytrzymałość pancerna — to baseny, gdzie bada się pływackie walory zmotoryzowanego sprzętu wojskowego. I to w końcu różnego rodzaju „góry i doły”, gdzie czołgi i opancerzone transportery zdają praktyczny egzamin sprawności w pokonywaniu trudnych warunków terenowych.

T-55 i Star

Próbowi terenowym poddawane są również wszelkiego rodzaju wojskowe pojazdy samochodowe. Ot, jedzie sobie taki po nieładnych wertepach. Miejsce ładunku zajmują elementy prowizorycznego laboratorium pomiarowego. Przewody elektryczne prowadzą stąd do czujników, zaistniałych w węzłach miejscach konstrukcji wozu. Rejestrują one przebieg sił, działających na pojazd w warunkach mało przypominających najgorszą nawet drogę polną...

Wraz z kolegami z Klubu Dziennikarzy Naukowych SDP, (który zorganizował tę wizytę w Instytucie) miałem później okazję zapoznać się ze szczegółowymi „walorami” takich dróg w warunkach roboczych. Sprzęt, stojący do naszej dyspozycji, był dość różnorodny: czołgi T-54 i T-55 oraz opancerzone transportery.

Na tutejszych terenach prób spotkać można również rolnicze ciągniki czy samobieżne dźwigi i inny sprzęt budowlany. Naukowa kadra Wojskowej Instytutu oddaje w tej mierze istotne usługi gospodarce narodowej. Dotyczy to w szczególności dużej mierze także naszych popularnych ciężarówek STAR — współpraca „naukowców w mundurach” ze Starachowicką Fabryką Samochodów Ciężarowych ma już ugruntowane tradycje.

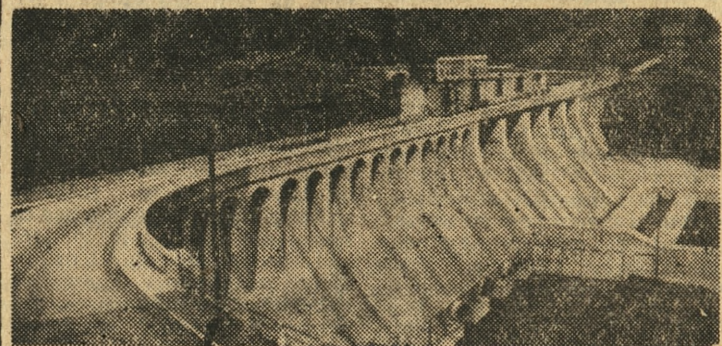
Na licencji

W oparciu o dorobek przedwojennej myśli technicznej naszego kraju, dzięki ogromnej pomocy technicznej Związku Radzieckiego zainicjowano u nas po wojnie prace, mające zapewnić pokrycie potrzeb wojska w zakresie techniki wojskowej. Podejmowane wówczas przedsięwzięcia miały na celu głównie uruchomienie i rozwój produkcji uzbrojenia i sprzętu, a więc stworzenie odpowiednio silnego przemysłu obronnego oraz niezbędnych ośrodków projektowo-konstrukcyjnych i naukowych. Szczególnie wielki wysiłek przypadł na lata 1949–55.

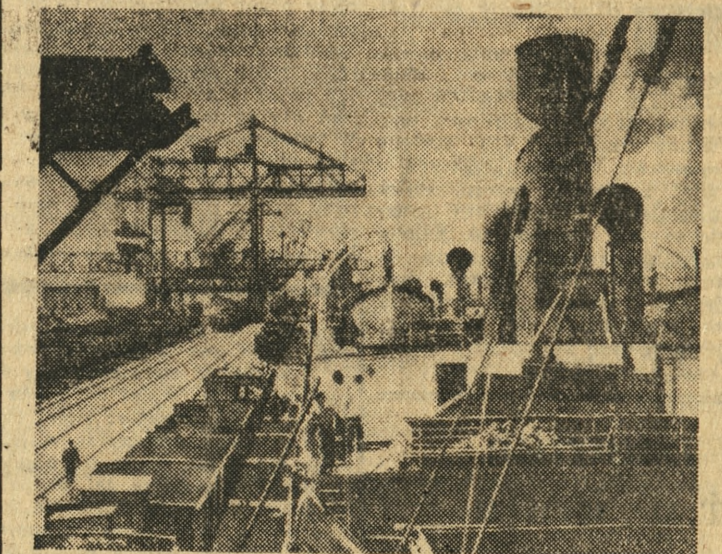
Dzięki tym wysiłkom przemysł opanował w krótkim czasie produkcję podstawowych rodzajów uzbrojenia i sprzętu technicznego — w oparciu o licencje ZSRR — jak samoloty

Dokończenie na str. 4

RYSZARD DOŃSKI



Zapora wodna w Porębie wybudowana w latach międzywojennych. Fot. (3) CAF — Archiwum



Basen węglowy w porcie gdyniskim.

leśnictwie w Kuterach, obok których miał znajomych. Chciał się z nimi zobaczyć.

Miał także nadzieję na spotkanie z narzeczoną, piękną Jadzią Stiefler z Starachowic, przebywającą u wujka leśniczego, soltysa w Lubieni.

Droga była wspaniała, nastrój wesoły. Co dla nas młodych znaczyło w sumie 10 km spaceru wśród wspaniałej przyrody leśnej?

— O czym myślisz Andrzej? — zagadnąłem w pewnej chwili por. „Mirka”.

— Gdyby coś się kiedyś ze mną stało, to zawiadam matkę — dobrze?

— Ależ Andrzej, o czym ty myślisz? — odpowiedziałem bez wahania. Mnie przeżyjesz. Wierz w spryt partyzancki i szczęście. Niech giną nasi wrogowie.

Andrzej był nadal jakiś swój. Od śmierci dzieliło go tylko 6 godzin.

Z nieprzejmonego nastroju wyrwał nas, nagle szczerkanie psów w leśniczówce Kutery, gdzie leśniczym był Józef Kozłowski.

Przystanęliśmy. Wysłany patrol powrócił z meldunkiem, że na leśniczówce spokój.

Zajęliśmy więc całe gospodarstwo. Dowódca oddziału ulokował się w kancelarii leśniczego przy telefonie. Partyzanci urządzili sobie nocleg w stodole.

Leśniczy Kozłowski porządny człowiek, podarował nam barana, a kucharz przystąpił natychmiast do czynu, w dzień może nie być czasu. Wystawiono czujki na drogach dochodzących do posiadłości leśniczego.

Por. „Mirek” zaproponował mi wyjazd do kopalni rudy żelaznej „Władysław”, odległej zaledwie o 2 km od miejsca postoju oddziału. W kopalni spodziewał się zastać naszych wspólnych znajomych, sztygara Salka wraz z rodziną, u której często gościła jego narzeczona Jadzia Stiefler. Nie miałem chęci na tę wycieczkę. Było późno. Godzina 24.

*) Tym mianem nazywają u nas w Kieleckiem, ziemię deputatową przeznaczoną do użytkowania służby leśnej w ramach świadczeń.

EUGENIUSZ WISLICZ — IWAN CZYK

!PARTYZANTKI DO POLSKI LUDOWEJ

Był piękny letni wieczór, kiedy to przyroda zmęczona upalnym dniem przygotowuje się do odpoczynku w ciszy krótkiej czerwcowej nocy.

Na szerokim gościńcu leśnym zwanym tutaj Strażową*) kładły się cienie wysokiej dębiny i sosny rosnącej po naszej prawej stronie. Po lewej stronie był młody zagajnik sosnowy, od którego bił w ten parny wieczór mocny zapach żywicy. Czulem także za plecami głębokie oddechy ludzi i szcęk niesionej broni.

Ten trudny kiedyś oddział nabierał jakby nowego życia. Parę tygodni pracy por. „Mirka” zrobili swoje. Oddział stawał się rodziną.

Znal ich wszystkich po imieniu. Wiedział, co którego boli. Znal ich życiorysy i troski każdego z nich. Wiedział też, kto ma koszulę porwaną, a kto odciśniętą na nogach od złego obuwia, które już wymieniono na lepsze, we własnym zakresie. Nieblała rolę gra odżywienie, o które w rejonie „Świt” nie było trudno. Toteż chłopcy doceniali troskę ich dowódców i przyjaźnie patrzyli w naszą stronę.

Z zadowoleniem słuchałem ich przyciszonej rozmowy w języku polsko-rosyjskim i serce mi rosło z naszej przyjaźni na co dzień, o której tak kiedyś marzyłem.

Ktoś zaczął nucić półgłosem starą ukraińską pieśń.

Kiedy odezwały się psy w Klepacach, byliśmy już dość daleko. Poza tym, jak się później zorientowałem, sam por. „Mirek” pragnął, abyśmy zobłądzili i wylądowali w następnym

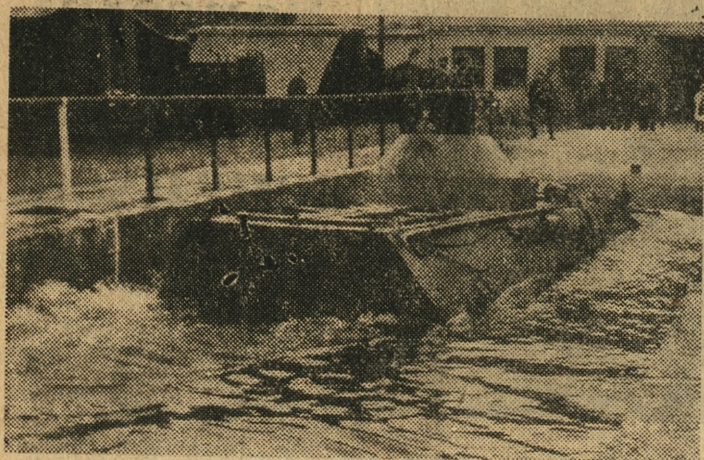
*) Strażowa — nazwa pochodzi stąd, że w czasie powstania 1863 r. oddziały kozackie patrolowały tę drogę przecinającą centrum lasów Starachowickich.

W namiocie jak w domu

Ostatnie wydarzenia w Czechosłowacji zwróciły uwagę naszego społeczeństwa na sprawy bytowe wojsk w warunkach polowych. Nasze jednostki nie korzystają przecież z normalnych koszar lecz zakwaterowane są pod namiotami. Trzeba stwierdzić, że służba kwaterymistrzowska dysponuje sprzętem, który budzi duże uznanie również w oczach specjalistów zaprzyjaźnionych armii. Nowe wozy namiotów będących w wyposażeniu naszych sił zbrojnych odznaczają się wysoką odpornością na ciężkie warunki atmosferyczne, posiadają dobrą izolację termiczną. W razie potrzeby można zainstalować przy nich dodatkowe piecyki na paliwo ciekłe, ogrzewające wnętrza gorącym powietrzem.

O jakości tych namiotówświadczy fakt, że w pełni odpowiadają ostrym wymaganiom wojskowej służby zdrowia, która zaadaptowała je jako polowe sale szpitalne i opatrunkowe. (PAP)

AB GŁOS WIELKOPOLSKI 3 Nr 234 (7660) 2 X 1968



... „to baseny, gdzie bada się pływackie walory zmotoryzowanego sprzętu wojkowego”...

Fot. — T. Radecki

Pancerni z cenzusem

Dokończenie ze str. 3

ty odrzutowe, czołgi, sprzęt artyleryjski i strzelecki, łączności, inżynieryjny, chemiczny i inny. Równocześnie podjęto własne prace projektowe i konstrukcyjne w zakresie wojkowego sprzętu łączności, radiolokacji, samochodowego, lotniczego i wielu innych. W efekcie nasza gospodarka narodowa już w połowie lat pięćdziesiątych zaspokajała dużą część potrzeb materiałowo-technicznych.

W adaptacji licencyjnej produkcji czołgów podstawową rolę odegrał swego czasu własny Wojskowy Instytut Techniki Pancernej i Samochodowej. Liczne problemy naukowo-badawcze z tym związane, niejednokrotnie bardzo skomplikowane i trudne, zostały rozwiązane bez zarzutu.

Uwaga — korozja!

Zakres prac badawczo-laboratoryjnych, prowadzonych w Instytucie, jest bardzo szeroki. Obejmuje zagadnienia metalurgii (materiały na płyty pancerne i inne elementy konstrukcyjne), elektrotechniki i elektroniki (obce grają w budowie czołgów rolę niepoślednią), balistyki, chemii i wielu innych.

Do czołowych osiągnięć Instytutu — w skali nie tylko krajowej — zalicza się dziś m. in. prace w dziedzinie zwalczania korozji. W technice wojskowej jej destrukcyjna rola jest szczególnie ostra. Nic dziwnego, że walkę z korozją prowadzi się w wojsku przy zastosowaniu wszelkich dostępnych nauce środków.

I z tej części dorobku „naukowców w mundurach” istotnie korzyści odnosi gospodarka. Technologia wielu produ-

kowanych w kraju środków antykorozyjnych, przeznaczonych dla potrzeb cywilnych, pochodzi z laboratoriów Wojskowego Instytutu Techniki Pancernej i Samochodowej.

Statystyka mówi

Zaczynał pracę przed laty ponad dwudziestu, jako Wojskowa Stacja Doświadczalna Sprzętu Motoryzacyjnego. Później przekształcił się w Poligon Doświadczalny i Centrum Badań. Dzisiaj działa już jako samodzielny Instytut.

— Zmiany nazwy odzwierciedlały tylko, rzecz oczywista, zmiany treści — mówi Główny Inspektor Planowania i Techniki, zastępca szefa Sztabu Generalnego WP, generał brygady mgr inż. Zbigniew Nowak, na spotkaniu zamykającym naszą wizytę w Instytucie. — Były też zewnętrzny symptom rozwoju tej wojskowej placówki naukowo-badawczej, wzrostu kwalifikacji jej kadry, przed którą stały coraz trudniejsze zadania, wynikające z olbrzymich przeobrażeń technicznych naszej armii. Przeobrażeń, którym świadectwo liczbowe daje statystyka:

▲ W 1939 r. na 1 żołnierza przypadało 0,2 konia mechanicznego, dziś — 45 koni mechanicznych;

▲ przedwojenna polska dywizja piechoty mogła w ciągu 1 minuty wystrzelić 15,8 ton amunicji, obecna nasza dywizja zmechanizowana — 46,3 ton;

Na uzyskanie tych imponujących wskaźników złożyła się w niemałym stopniu praca zespołu naukowców z Wojskowego Instytutu Techniki Pancernej i Samochodowej.

RYSZARD DOŃSKI

Poznań — centrum lituanistyki w kraju

litewskich Aleksander Brückner pracował w Berlinie.

W okresie międzywojennym zastrzeżenie stosunków polsko-litewskich zajęciem Wilna przez gen. Żeligowskiego, wpłynęło ujemnie na rozwój badań polskich naukowców nad Litwą.

Zaciążyła mało owocna, często antylitewska publicystyka. Mimo to, powstało szereg cennych prac, jak „Studia nad początkami społeczeństwa i państwa litewskiego” H. Łowmiańskiego, „Dzieje Wielkiego Księstwa Litewskiego” L. Kolankowskiego, „Jagiellonowie w Moskwie” H. Paszkiewicza.

Po roku 1945 centrum lituanistyki polskiej stał się Poznań, w którym osiedli dawniejsi uczeni wileńscy, Henryk Łowmiański, Jan Otrębski i Czesław Kudzinowski. Pod ich opieką naukową wyrosła młoda generacja lituanistów: historycy — S. Aleksandrowicz, S. Morzy i J. Ochmański oraz językoznawcy N. Borowski i T. Zdunowicz. W Poznaniu powstała jedyna w kraju katedra filologii bałtyckiej przy UAM. Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk patronuje początnym młodym lituanistom. W ostatnim zeszycie „Roczników Historycznych” tego Towarzystwa za rok 1968 — znajduje się pionierska praca młodego poznańskiego lituanisty Jerzego Ochmańskiego p. t. „Lituanistyka w Polsce”. Ten badacz naukowy jest już auto-

Budownictwo mieszkaniowe

PÓŁ MILIONA RODZIN SZCZĘŚLIWYCH I MILION... Z NADZIEJĄ

Sieć spółdzielczego budownictwa mieszkaniowego obejmuje już w naszym kraju wszystkie miasta liczące ponad 10 tysięcy mieszkańców oraz blisko 60 proc. miast mniejszych. Składa się na nią w sumie 713 spółdzielni, które prowadzą działalność inwestycyjną. Spośród nich 27 można określić jako duże, które eksploatują już co najmniej 2000 mieszkań oraz sześć spółdzielni zasługujących w pełni na miano wielkich, gospodarujących liczbą mieszkań powyżej 4000.

Lata burzy i naporu

Postępujący proces urbanizacji — a bądź co bądź już po nad połowa naszych obywateli mieszka w miastach — nie sie ze sobą nieuniknienie za powieź prawdziwej burzy i naporu na spółdzielcze budownictwo. Młody „wyż” zakłada własne rodziny i będzie potrzebować mieszkań, z kolei starzejący się „niż” — o czym systematycznie sygnalizują statystycy — coraz częściej wpada w rodzinne krzyżysy i też potrzebuje mieszkań. Taka jest obiektywna rzeczywistość, a występująca tendencja nie pozostaną bez wpływu na najbliższą przyszłość.

Nie będzie ona łatwa szczególnie w dużych miastach, zwłaszcza takich jak Warszawa, Łódź, Kraków, Poznań czy Wrocław, gdzie mieszkaniowy głód z każdym rokiem przybiera na sile, a potrzeby ludności znacznie wyprzedzają wydajność spółdzielczego budownictwa. Obecnie liczba członków spółdzielni sięga blisko 600 tysięcy, ale z nich ponad 240 tysięcy ciągle czeka na mieszkania. Czekają również 388 tysięcy kandydatów, czyli w sumie 632 tysiące rodzin. Pamiętajmy przy tym, że sytuacja zmienia się tu niemal z dnia na dzień, liczybą te stale rosną.

Jakie jest realne zabezpieczenie tych potrzeb?

Otóż w latach 1966—70 spółdzielczość mieszkaniowa powinna zbudować 415 tysięcy mieszkań. W końcu czerwca, a więc dokładnie na półmetku pięcioletniej, oddała z tej liczby do użytku około 170 tysięcy mieszkań, co równa się 41 proc. wykonania planu. Jak jednak twierdzą kompetentni, nie ma podstaw do niepokoju, bo pozostałe 245 tysięcy mieszkań z pewnością zmieści się

w planowanym terminie. Choć o coś więcej — o rozpatrzenie wszelkich możliwości, które pozwoliłyby jeszcze te zadania przekroczyć. I to za równo możliwości przedsięwzięcia budowlanych jak i możliwości szerszego budowania dodatkowych mieszkań systemem gospodarczym, z pomocą dużych zakładów pracy. System ten bardzo ładnie rozwija się na Śląsku — jeszcze w tym roku tamtejsza spółdzielnia przy pomocy kopalń i hut odda do użytku przeszło 1,5 tysiąca mieszkań. Przykład mądrej gospodarności i prawdziwej troski o mieszkańców godny powielenia w całym kraju.

Wykonanie zadań bieżącej pięcioletki nie oznacza jednak, że wszyscy czekający na mieszkania otrzymają je w tym terminie. Szacuje się, że 84 tys. członków, mimo że wnieśli już wkłady, otrzyma klucze do własnych mieszkań dopiero po roku 1970. Łącznie z kandydatami mi będzie więc nadal czekać 472 tys. rodzin. W ostatecznym rozrachunku powinniśmy mieć na koniec pięcioletki po stronie „ma” — 500 tysięcy szczęśliwych rodzin z własnym dachem nad głową i po stronie „winien” ponad 700 tysięcy czekających na ten dach z nadzieją...

Wysychające źródło

Najbardziej uzasadniony niepokój budzi przebieg realizacji zadań NPG w zakresie spółdzielczego budownictwa za kładowego i resortowego. Na lata obecnej pięcioletki np. rezerwy podpisały umowy ze spółdzielniami na 73 proc. planowanych zadań. Podobny wskaźnik w budownictwie za kładowym, kredytowanym z zakładowego funduszu mieszkaniowego wynosi 86 proc. I to mimo wykonania tych umów przez spółdzielnię w ponad 106 proc. Sytuacja niepokoi tym bardziej, że spółdzielczość może do realizacji przyjąć pełny plan budowy mieszkań dla zakładów i resortów. W ubiegłym roku warszawskie zakłady pracy mogły zawrzeć umowy na ponad 100 proc. zadań planowanych, wrocławskie na blisko 94 proc., ale na przykład w wojewód-

ztwach poznańskim i bydgoskim tylko na 24,5 proc. i 34,3 proc.

Winnego, jak zwykle, trzeba szukać. Zakłady pracy posiadają spółdzielnie o niechęć do zawierania umów, z kolei spółdzielnie zarzucają zakładom brak inicjatywy w tym kierunku. Z pewnością obie strony mają po trochu rację, co nie zmienia faktu, że budownictwo zakładowe i resortowe zaczyna być wysychającym źródłem.

Zmiany w systemie kredytowania

Tym to zagadnieniem wiele uwagi poświęcono w tym roku VI plenum CRZZ, które skłoniło Centralny Zarząd Związku Spółdzielni Budownictwa Mieszkaniowego do podjęcia starań w kierunku zmian w systemie kredytowania budownictwa resortowego i zakładowego w następnej pięcioletce. Chodzi o to, by całkowicie kredytował je bank, a rola zakładów pracy sprowadziła się wyłącznie do refundacji środków i kierowania do spółdzielni swoich ludzi. Pozwoliłoby to uniknąć kłopotliwych manipulacji finansowych między spółdzielnią a zakładami pracy i uprościło procedurę bezpośrednich zleceń na potrzebną ilość mieszkań.

Takie posunięcia ułatwi jednak tylko stronę formalną i nie zwiększy faktycznych możliwości wykonawczych budownictwa spółdzielczego. Warto by więc realnie pomyśleć o rozwoju budowania mieszkań systemem gospodarczym i wciągnąć w ten przykład Śląska, także inne zakłady przemysłowe. Mogą one bez uszczerbku dla swoich zadań przyjąć z pomocą spółdzielniom przez dostarczenie ludzi do pracy czy środków transportu. Mogą pomóc w budowaniu własnych przecież mieszkań, tym bardziej że rozwój budownictwa mieszkaniowego i resortowego nie może się odbywać kosztem ograniczenia tzw. powszechnego budownictwa spółdzielczego, czyli kosztom odbierania nadziei innym, oczekującym w kolejce na własny dach.

WIESŁAWA LASKOWSKA

Miód pożyteczny przy transplantacjach

Od wieków znane są ludziom pożyteczne właściwości miodu, dzięki którym nie jest on traktowany wyłącznie jako doskonały środek spożywczy, lecz stosowany jako lekarstwo w wielu schorzeniach. Pszczelarstwo stało się, szczególnie w ostatnich czasach, bardzo poważną gałęzią produkcji rolnej i cieszy się dużym zainteresowaniem ze strony nauki.

O nowym zastosowaniu miodu w medycynie donoszą ostatnio z Gruzji. Lekarze posługują się coraz częściej metodą przeszczepiania części, a nawet całych zdrowych organów człowieka lub zwierzęcia. Przy tej metodzie zachodzi nie raz potrzeba przechowania przez pewien czas tkanki organicznej w sposób pozwalający na utrzymanie jej żywotności.

Prostą metodą takiego przechowywania jest sposób stosowany z powodzeniem właśnie przez chirurgów gruzińskich. Dokonali oni mianowicie ostatnio ponad 700 przeszczepień kawałków kości, części opon mózgowych i naczyń krwionośnych, przetrzymywanych w wodnym roztworze miodu. Lekarze gruzińscy są zdania, że proces zgrzania się przeszczepionej tkanki przebiega dwukrotnie szybciej, jeżeli przebywała ona jakiś czas przed operacją w środowisku miodowym. Przypadki „odrzucenia” przeszczepionego organu występują też w takich okolicznościach o wiele rzadziej.

Badania nad miodami pochodzącymi z nektarów zbieranych przez pszczoły z różnych roślin pozwoliły stwierdzić silniejsze antybiotyczne działanie jednych w porównaniu z innymi. Mikrobiologom zlecono ustalenie, które z miodów najbardziej się nadają do konserwowania przeszczepianych organów i w wyniku tych badań wiele szpitali gruzińskich zaopatrzone w odpowiednie gatunki miodu. (PAP)

dzięki temu opóźnieniu wykorzystywać, bogate doświadczenia ZSRR, Węgier i NRD. Ale takim argumentem można by każde opóźnienie tłumaczyć jako zjawisko korzystne.

Ze sprawami ekonomicznymi wiązał się też nieco poniedziałkowy film pt. „Złote myśli na sprzedaż” ukazujący 8-letnie perypetie inżyniera, który wynalazł jarzeniówkę nadającą się do oświetlania mieszkań. Jak zwykle u nas, nikt nie poczuwa się do winy za fakt, że sprawa uruchomienia pierwszej serii tych podobno udanych świetlówek trwa co najmniej dwadzieścia lat. Wręcz przeciwnie, każdy jest „za” każdy mówi „a jakże” i zaraz potem dodaje swoje „ale”. Jakże reforma ekonomiczna jest nam potrzebna, żeby wynalazca, nawet ten, który tworzy rzeczywiście cenne urządzenia, nie był na ogół traktowany jeżeli nie wręcz jako niebezpieczny człowiek to w najlepszym razie jako nieszkodliwy maniak? I co trzeba zrobić, żeby droga od pomysłu do przemysłu nie była taka długa i tak ciemniawa? Wydaje się, że w dziedzinie wynalazczości niejako trzeba jeszcze u nas zreformować, i to radykalnie. Takie refleksje nasunąć się

musiały telewizji. Szkoda, że nieco późna pora wyeliminowała już część widzów z obejrzenia tego interesującego programu.

Dawno już nie pisałem o Teatrze TV, pora więc tym razem porzucić na ten temat choć kilka uwag. Zarówno poniedziałkowy „Ranny las” Witolda Zalewskiego w reżyserii Ludwika Rene, jak i nadany w piątek z Krakowa spektakl „Eugenia Grandet” według H. Balzaca w reżyserii B. Hussakowskiego pod względem aktorskim stały bez zarzutu. Niemniej to samo można powiedzieć o „Kobrze”, która prezentowała nam współczesne, bardzo aktualne i zaangażowane widowisko Barbary Gordon „Filizanka czarnej kawy”. Na „Eugenię Grandet” wycisnął piętno literacki pierwowzór, co szczególnie uwidoczniło się przy filmowych dokreśleniach uzupełnianych komentarzem narratora. Ten fakt nieco zakłócił tok i harmonię widowiska. Podobny zresztą zarzut można by uczynić widzowi „Rannego lasu”. Poruszała ona problemy bardzo skomplikowane i złożone; dotyczyło bowiem ludzkich postaw i ich postępowania w obliczu wroga i śmiertelnego niebezpieczeństwa. Ale chyba nie wszystko było w tym spektaklu powiedziane do końca i wiele było momentów niejasnych.

MARIAN FLEJSIEROWICZ

TELEWIZJA

Mało a dobrze

Myślę, że gdyby rozpisz wśród nas, telewizorów, coś w rodzaju ankiety, na pewno większość odpowiedziałaby się za przestrzeganie zasady: lepiej mało lecz gruntownie niż dużo i powierzchownie; lepiej możliwie jak najwyszczelniej opracować w jednym programie jeden temat niż starać się poruszyć kilka spraw na raz. Przy wyborze tej drugiej ewentualności, realizowanej zresztą wcale nie mniejszym nakładem sił i środków, telewizor otrzymuje wprawdzie więcej tematów, jednak prawie żaden z nich nie jest publicznie dokonany, prawie każdy pozostawia uczucie niedosytu lub wręcz wątpliwość. Korzyść płynąca z wielości tematów nie równoważy chyba strat spowodowanych płytkością w sposobie ich prezentowania.

Uwagi te dotyczą przede wszystkim publicystyki. Ostatnio nasunęły się one niżej podpisanemu po obejrzeniu „Czwartej zmiany”, w której podczas parudziesięciu minut przedstawiono aż trzy bardzo rozległe i ważne problemy: skracanie czasu pracy, kłopoty wynikające z niedostatków kooperacji w procesie produkcji i wreszcie sprawy żywienia w zakładach pracy (bufety, stołówki itp). Rzut oka na tytuły tematów pozwala co prawda znaleźć dla nich jakiś wspólny mianownik, ale każda z tych spraw mogłaby zapełnić całą „Czwartą zmianę”. Nie wystarczy tutaj przeciwieństwo samo zasignalizowanie problemów, z których każdy, nawiasem mówiąc, znajduje swe odbicie w tezach na V Zjazd PZPR. Zbyt wielu ludzi interesuje się żywotnie tymi kwestiami, by można je było pozostawić bez niezbędnych w takich przypadkach pogłębień. O ile nie można ostatniemu wydaniu „Czwartej zmiany” czynić zarzutu z doboru tematów, o tyle trzeba niestety zauważyć, że żadnego z nich nie zapięto na ostatni guzik. Lepiej byłoby wybrać jedną sprawę, najwyżej dwie. Dobyło to możliwość pełniejszego opracowania tematu.

Uczucie niedosytu musiało też towarzyszyć widzom przyszluszcującym się dyskusji w „Trybunie Telewizyjnej”. Tym razem zebrani przed kamerami fachowcy dyskutowali o reformach ekonomicznych w krajach socjalistycznych. Po pierwsze — żaden z dyskutantów nie wyjaśnił do końca, na czym ta reforma polega. Po drugie — obawiać się należy, że ta dyskusja nikogo nie przekonała jakoby to było dobrze, że wprowadzanie reformy ekonomicznej w Polsce jest — w porównaniu z innymi krajami — opóźnione. Zgoda, że możemy

FRANCISZEK HRYNIEWICZ

Pilka nożna

Derby Poznania Lech — Olimpia

Najbliższa niedziela przyniesie nam kolejną porcję emocji piłkarskich. Wśród spotkań o mistrzostwo I i II ligi kibiców Poznania najbardziej interesuje mecz lokalnych rywali Lecha i Olimpii.

Spotkanie piłkarskie o mistrzostwo II ligi pomiędzy Lechem a Olimpią rozegrane zostanie w niedzielę o godz. 15 na Stadionie na Dębie. Według informacji udzielonych nam przez przedstawicieli obu klubów, drużyny wystąpią w swoich najsilniejszych składach. Ponieważ w sporcie na ogół tak bywa, że z lokalnym rywalem gra się znacznie lepiej niż z przeciwnikami z innych miast, spodziewamy się, że poziom niedzielnych derbów będzie wyższy niż to mieliśmy okazję oglądać w poprzednich spotkaniach rozgrywanych przez oba poznańskie zespoły II ligi. Mecz niedzielny ma duże znaczenie tak dla Lecha jak i dla Olimpii. Sytuacja obu drużyn nie

jest zbyt wesoła. Olimpia zajmuje 13 pozycję w tabeli, zaś Lech ostatnią — 16 i każdy punkt liczy się dla tych zespołów na wagę złota.

Mamy nadzieję, że w niedzielę na stadionie na Dębie nie będzie mieli okazji oglądać gry prowadzonej pod hasłem „wzajemność za wszelką cenę”. Ta cena nie mogłaby być na pewno kości zawodników drużyny przeciwniej. Nie wiadomo jeszcze, jakiego rodzaju będzie niedzielne spotkanie, spodziewamy się jednak, że potrafi on utrzymać w rytmie o bardziej gorącej „głowy” i będzie ostro interweniował w momencie prowadzenia przez któregoś z zawodników ostrej, niebezpiecznej gry. Pod adresem publiczności chcielibyśmy zaapelować o wywołanie, ale sportowy doping. Kierowane jest to przede wszystkim do osób dorosłych, które nie powinny zapominać, że na stadionie znajduje się dużo dzieci i młodzieży, często biorących z nich przykład. Poza meczem Lech — Olimpia w ramach II kolejki spotkań odbędą się jeszcze następujące mecze: Arkonia — Cracovia, Unia Tarnów — Piast Gliwice, Górnica — Hutnik Nowa Huta, Górnik Wałbrzych — Gwardia Warszawa, Motor Lublin — ŁKS, Start — Górnik Wałbrzych, Zawisza — Unia Racibórz.

W sobotę i niedzielę odbędą się również spotkania o mistrzostwo I ligi. I tak Górnik Zabrze gra z GKS Katowice, Legia Warszawa ze Stalą Rzeszów, Odra Opole z Zagłębiem Sosnowiec, Polonia Bytom z ROW Rybnik, Ruch Chorzów z Szombierkami Bytom, Śląsk Wrocław z Wisłą Kraków i Zagłębie Wałbrzych z Pogonią Szczecin.

Bardzo interesującą zapowiada się dzisiejsze spotkanie w ramach Pucharu Miast Targowych pomiędzy Legią Warszawa a TSV 1860 Monachium. Mecz ten odbędzie się dzisiaj o godz. 17 na Stadionie Wojska Polskiego w Warszawie. Bedzie on transmitowany przez telewizję. (st)

W sobotę i niedzielę odbędą się również spotkania o mistrzostwo I ligi. I tak Górnik Zabrze gra z GKS Katowice, Legia Warszawa ze Stalą Rzeszów, Odra Opole z Zagłębiem Sosnowiec, Polonia Bytom z ROW Rybnik, Ruch Chorzów z Szombierkami Bytom, Śląsk Wrocław z Wisłą Kraków i Zagłębie Wałbrzych z Pogonią Szczecin.

Bardzo interesującą zapowiada się dzisiejsze spotkanie w ramach Pucharu Miast Targowych pomiędzy Legią Warszawa a TSV 1860 Monachium. Mecz ten odbędzie się dzisiaj o godz. 17 na Stadionie Wojska Polskiego w Warszawie. Bedzie on transmitowany przez telewizję. (st)

Bardzo interesującą zapowiada się dzisiejsze spotkanie w ramach Pucharu Miast Targowych pomiędzy Legią Warszawa a TSV 1860 Monachium. Mecz ten odbędzie się dzisiaj o godz. 17 na Stadionie Wojska Polskiego w Warszawie. Bedzie on transmitowany przez telewizję. (st)

100 lekkoatletek w Ostrzeszowie

Lekkoatletyka zdobyła sobie dużą popularność we wszech powiatu ostrzeszowskiego. Cieszy bardzo fakt, że staje się ona coraz bardziej popularna wśród kobiet i dziewcząt wiejskich. Staje się to powodem do dumy dla powiatu. W tym roku Rada Powiatowa LZS organizuje Powiatowe Mistrzostwa dziewcząt i kobiet. Ostatnio odbyły się mistrzostwa powiatowe na 1968 rok, gromadząc na starcie ponad 100 lekkoatletek. Oto kilka ciekawych wyników: 100 m. 80 m. ppł. — Wiesława Grzesik (SPR — Ostrzeszów) 13,3 sek. i 13,9 sek., 200 m. 400 m. — Janina Stefaniak (LZS — Rójów) 28,1 sek. i 1,04 min., oszczędz — wywóz — Jadwiga Saganowska (LZS — Kraszewice) 32,20 m i 130 cm., dysk — Jadwiga Saganowska (LZS — Kraszewice) 29,49 m.

W punktacji zespołowej zdecydowane zwycięstwo odniosły lekkoatletki LZS-u Kraszewice, przed zawodniczkami SPR — Ostrzeszów. (mam)

Na szermierczej planszy

Szermiercze drużynowe mistrzostwo okręgu poznańskiego juniorów odbędą się 5 i 6 bm. w sali przy ul. Chwiałkowskiego. W sobotę (godz. 15) rozegrane zostaną po jednym meczu kobiet i szabl, natomiast (o godz. 9.00) walczą będą floreciści i szpadzści.

W mistrzostwach biorą udział reprezentacje klubowe składające się z 3 zawodników z rocznika 1949 i młodszego. Każdy z zawodników może startować tylko w jednej broni. Klub może wystawić nie więcej jak dwie drużyny. (P)

Siatkarze Leszna w finale „trójek“

W Lesznie rozegrano interesujący turniej trójkę siatkowej młodzieży grupy leszczyńskiej.

Sukces w imprezie wywalczyła wyrovnana drużyna Polonii Leszno po zwycięstwie 2:1 nad poznańskim Grunwaldem i 2:0 nad Zagłębiem Konin. Na drugim miejscu uplasowało się Zagłębie po wygranej 2:1 nad Grunwaldem, które zajęło III miejsce.

Do zawodów nie stawiała się jarciońska Victoria.

W wyniku rozegranego turnieju Polonia Leszno zakwalifikowała się do finałowej grupy A, natomiast konińskie Zagłębie do grupy B.

Gorzej powiodło się siatkarzom leszczyńskiej Polonii, które w turnieju przegrały z reprezentacją Góry Śląskiej 1:2 i miejscowym MKS-em 0:2. Ten ostatni uległ również 1:2 reprezentacji Góry Śląskiej. (R)

W międzypaństwowym meczu hokeja na trawie Indie pokonały w Rzymie reprezentację Włoch 2:0. Mistrzowie olimpijscy — Hindusi udali się obecnie na turniej olimpijski do Meksyku.

Do drugiej rundy Klubowego Pucharu Europy w tenisie stołowym zakwalifikował się zespół rumuński CSM Cluj. Rumuni wygrali w Kopenhadze z mistrzem Danii Virum — Sorgenfri 5:0.

W wyniku czterodniowych rozgrywek mistrzem Polski Szkolnego Związku Sportowego w koszykówce juniorów został MKS Szczecin.

„Za wybitne osiągnięcia sportowe” GKKFIT nadał, za sukcesy odniesione w tegorocznych indywidualnych mistrzostwach świata medale. Srebrne medale otrzymali: Waloszek (po raz drugi) i II wicemistrz świata Jancarz; brązowi medaliści wyróżnieni zostali: Worynia i Trzeszkowski.

Podczas zawodów w USA trzech sprinterów: Schmidtkę (NRF), Moreno (Chile) i Hirscht (NRF) uzyskali na 100 m równe czasy — 10,0. Amerykanin Boston osiągnął w skoku w dal 8,37 m. Jest to wynik lepszy od rekordu świata.

Pracownicy poszukiwani

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo PKS Oddział X Towarowo Spedycyjny w Poznaniu, ul. Towarowa 39/43 zatrudni zaraz:

— KIEROWCÓW KAT. I i II z możliwością obsadzenia na nowe wozy oraz kierowców z III kat. prawa jazdy na stanowiska pomocników kierowców i operatorów układarek. Wynagrodzenie zgodne z Układem Zbiorowym dla pracowników PKS. Równocześnie informujemy, że istnieje możliwość podwyższenia kategorii prawa jazdy. Zgłoszenia prosimy kierować do Sekcji Kadr i Szkolenia Zawodowego PKS Oddział X Towarowo-Spedycyjny w Poznaniu ul. Towarowa 39/43. K-7388

Miejska Stacja Sanitaro-Epidemiologiczna w Pile, woj. poznańskie — zatrudni zaraz wzgl. od 1 stycznia 1969 roku:

— MAGISTRA FARMACJI WZGL. CHEMII — na stanowisko kierownika Pracowni Higieny Żywności i Żywności. Sprawa mieszkania do omówienia na miejscu. K7405

Wojewódzki Ośrodek Techniki WZSP w Poznaniu — zatrudni zaraz w Zakładzie Projektowania Wzorów Galanterii Skórzanej:

— 2 KALENDARNIKÓW — MODELARZY o kwalifikacjach: mistrz i 5 lat praktyki w zawodzie, lub czeladnik i 10 lat praktyki w zawodzie. Warunki pracy i płacy do omówienia. Zgłoszenia należy kierować pod adresem: Wojewódzki Ośrodek Techniki, Poznań, Stary Rynek 73/74. K7379

INŻYNIERÓW — MECHANIKÓW — zatrudni natychmiast — Przemysłowy Instytut Maszyn Rolniczych Poznań, ul. Starolekka 31. K7472

Ostrowskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego w Ostrowie Wlkp., ul. Gen. Świerczewskiego 24 b — zatrudni zaraz:

— INŻYNIERA MECHANIKA ze znajomością zagadnień sprzętowych budownictwa do pracy w Dziale Głównego Mechanika, — INŻYNIERÓW BUDOWNICTWA ŁADOWEGO — z uprawnieniami, na stanowiska kierowników budów, — INŻYNIERÓW BUDOWNICTWA ŁADOWEGO — z minimum 5-letnim stażem, do pracy w Dziale Przygotowania Produkcji. Warunki pracy wg układu zbiorowego pracy w budownictwie. Szczegóły do omówienia w siedzibie Przedsiębiorstwa. Istnieje możliwość uzyskania mieszkania w bloku zakładowym (nie spółdzielczym) w I połowie 1969 r. W7188

Rzemieślnicza Spółdzielnia Zaopatrzenia i Zbytu Wielobranżowa w Śremie, ul. Kolejowa 9a — zatrudni:

od 1 listopada 1968 r. — ZASTĘPCĘ KIEROWNIKA SPÓŁDZIELNI d/s technicznych — wymagane wykształcenie wyższe wzgl. średnie ekonomiczne i odpowiednia praktyka, — KIEROWNIK sekcji zaopatrzenia — wymagane wykształcenie średnie ekonomiczne wzgl. techniczne i odpowiednia praktyka; od 1 grudnia 1968 r. — GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO — wymagane wykształcenie wyższe wzgl. średnie ekonomiczne i odpowiednia praktyka.

Wynagrodzenie wg taryfikatora obowiązującego w Rzemieślniczej Spółdzielni Zaopatrzenia i Zbytu. Zgłoszenia należy kierować pod wyżej podanym adresem Spółdzielni. W7525

Fortepian „Blutner Aliquot” sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Zielona Góra dla 2019-G. K7377

Jamniki 7-tygodniowe z metrykami, sprzedam. — UL. Sowińskiego 3, tel. 670-541. 324389

Pianino „Legnica” — o trzech, mało używane — sprzedam. UL. Jackowskiego 17 m. 10. 324909

Stylowe meble Ludwik XV, Filip Biedermeyer — sprzedam. Adres wskazać „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 324969.

Sprzedam pokój stołowy (wysoki polski), pianino i meble kuchenne. Poznań, ul. Dzierżyńskiego 61 m. 10. 325339

Sprzedam kanapę-tapczan 2 fotele, stół, ława, zegar stojący, stary fortepian i nuty. Poznań — Świerczewo, Korczak 4. 325338

NSU-250 z przyczepą — sprzedam. Cena 6.500, — Tomickiego 14 m. 9, od godz. 14. 323989

Sprzedam okazjynie pianino z metalową płytą marki WILA VELTEN — Wrocław oraz damski rower młodzieżowy. Telefon 673-141, od godz. 15, Hursarska 12 m. 9. 323999

Maszynę do szycia wieloczynnościową, w bardzo dobrym stanie. Świerczewskiego 122a m. 9. 324139

Pięć „westfalka” tania sprzedam. Dzierżyńskiego 9 m. 16. 324139

2 maszyny damskie i krajecka czysta czarna Singera i maszyna do pisania Continental — sprzedaż Kraszewskiego 13 m. 7. 324279

W środę, dnia 2 października 1968 r. o godz. 15 na cmentarzu na Górczynie odbędzie się pogrzeb byłego członka Cechu

STANISŁAWA STANISZEWSKIEGO mistrza szewskiego

WYRAZY SERDECZNEGO WSPÓŁCZUCIA Rodzinie Zmarłego

składa

ZARZĄD CECHU RZEMIOSŁ SKÓRZANYCH w Poznaniu 339709

ZASADNICZA SZKOŁA ZAWODOWA Przyzakładowa Zakładów Produkcji Części Zamiennej Maszyn Budowlanych nr 3 W POZNANIU,

PRZYJMIJE DODATKOWO

chłopców i dziewcząt po ukończeniu 8 klasy Szkoły Podstawowej, do nauki w zawodzie tokarz i frezer.

Nauka trwa 3 lata. Po ukończeniu ZSZ istnieje możliwość kontynuowania nauki w 3-letnim Technikum dla Pracujących. Zgłoszenia przyjmuje Sekretariat Szkoły — Poznań, ul. Bałtycka nr 52. K7622

Poznańska Fabryka Wodomierzy i Gazomierzy, Poznań, Janickiego 23/25 — ogłasza PRZETARG NIEOGRODZONY na sprzedaż następujących urządzeń:

1. oczyszczarka bębnowa — cena wyw. 1.403 zł 2. przesiewacz wstrząsowy — cena wyw. 6.516 zł 3. wywierciarka z amoniakarką — cena wyw. 3.000 zł 4. 3 wózek wywrotki — cena wyw. 1.968 zł 5. kocioł typu ES-KA — cena wyw. 13.231 zł 6. polerka do czopów — cena wyw. 5.115 zł

Przetarg odbędzie się w środę, dnia 16 października 1968 r. o godz. 10 w Dziale Gł. Mechanika.

Do przetargu mogą stanąć przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz rzemieślnicy posiadający aktualną kartę rzemieślniczą i rejestracyjną — do wglądu.

Wymienione obiekty można oglądać we Fabryce w godzinach od 10—13 w dniu 15 października oraz w dniu przetargu. Wszelkich informacji udzieli Dział Gł. Mechanika. Fabryka zastrzega sobie unieważnienie całego przetargu, lub wycofanie z przetargu poszczególnych urządzeń bez podania przyczyn. K7613

Zakłady Mięsne — Przetwórnia w Poznaniu, ul. Wilkońskich 8, ogłaszają PRZETARG na wykonanie w r. 1968 następujących remontów:

I. — REMONT KAPITAŁNY: 1. sprężarki amoniakalnej, typ — nr inw. 4/92c S2X150 2. sprężarki amoniakalnej, typ — nr inw. 4/92d S2X150

II. — REMONT ŚREDNI 1. mieszalnik próżniowej poj. 200 l, marki „Strömmen” — nr inw. 5/21 2. nadziewarki powietrznej poj. 125 l, marki „Rohwer” — nr inw. 5/25 3. nadziewarki powietrznej poj. 200 l, marki „Rohwer” — nr inw. 5/27 4. mieszalnik próżniowej poj. 200 l, marki „Strömmen” — nr inw. 5/53 5. wilka Ø 160 mm marki „Elektrometal” — nr inw. 5/55 6. sprężarki stacyjnej, powietrznej, typ SIP-36 — nr inw. 4/66

Powyższe remonty winny być wykonane systematycznie do końca 1968 r. Szczegółowych informacji udzieli Dział Gł. Mechanika, tel. 424-42.

Oferty w zalakowanych kopertach należy składać w ciągu 10 dni od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Zastrzega się prawo wyboru oferenta, wzgl. unieważnienia przetargu bez podania powodów. K7438

Zjednoczenie Przemysłu Taboru Kolejowego „Tasko” — Poznań, ul. Dzierżyńskiego 231/239 — ogłasza PRZETARG NIEOGRODZONY na wykonanie PRAC MALARSKICH w gmachu naszego Zjednoczenia, do pomalowania 15 pokoi farbą klejową + 30 okien farbą olejną ZEWNĄTRZ, ubikacje i kuchnie olejno. Korytarze i hall farbą klejową.

Przetarg zostanie otwarty w dziesiątym dniu od daty ogłoszenia o godz. 10 w Wydziale Administracji, gdzie należy przysłać oferty w zalakowanych kopertach.

Termin wykonania prac do 15. XII. 1968 r. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Zastrzega się prawo wyboru dowolnego oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Własnościowe dwa pokoje z kuchnią, ogrodem i pokój z kuchnią do zamieszkania, wyłączone, sprzedam, ewentualnie zamienie na 2 pokoje. Chartowo, ul. Stolińska 15 A. Dudziak. 323112

Sprzedam domek jednorodzinny, komfortowy — Poznań, 500 tys. zł. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 323369.

Sprzedam gospodarstwo rolne, o pow. 5,46 ha, z zabudowaniami w dobrym stanie. Na miejscu szkoła 8-klasowa, poczta, stacja kolejowa i PKS. Florian Ratajczak, Krac. pow. Czarnków. 323509

Sprzedam działkę budowlaną z mieszkaniem. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 323899.

Własnościowe dwa pokoje z kuchnią, ogrodem i pokój z kuchnią do zamieszkania, wyłączone, sprzedam, ewentualnie zamienie na 2 pokoje. Chartowo, ul. Stolińska 15 A. Dudziak. 323112

Sprzedam domek jednorodzinny, komfortowy — Poznań, 500 tys. zł. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 323369.

Sprzedam gospodarstwo rolne, o pow. 5,46 ha, z zabudowaniami w dobrym stanie. Na miejscu szkoła 8-klasowa, poczta, stacja kolejowa i PKS. Florian Ratajczak, Krac. pow. Czarnków. 323509

Sprzedam działkę budowlaną z mieszkaniem. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 323899.

Własnościowe dwa pokoje z kuchnią, ogrodem i pokój z kuchnią do zamieszkania, wyłączone, sprzedam, ewentualnie zamienie na 2 pokoje. Chartowo, ul. Stolińska 15 A. Dudziak. 323112

Sprzedam domek jednorodzinny, komfortowy — Poznań, 500 tys. zł. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 323369.

Sprzedam gospodarstwo rolne, o pow. 5,46 ha, z zabudowaniami w dobrym stanie. Na miejscu szkoła 8-klasowa, poczta, stacja kolejowa i PKS. Florian Ratajczak, Krac. pow. Czarnków. 323509

Sprzedam działkę budowlaną z mieszkaniem. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 323899.

Własnościowe dwa pokoje z kuchnią, ogrodem i pokój z kuchnią do zamieszkania, wyłączone, sprzedam, ewentualnie zamienie na 2 pokoje. Chartowo, ul. Stolińska 15 A. Dudziak. 323112

Sprzedam domek jednorodzinny, komfortowy — Poznań, 500 tys. zł. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 323369.

Sprzedam gospodarstwo rolne, o pow. 5,46 ha, z zabudowaniami w dobrym stanie. Na miejscu szkoła 8-klasowa, poczta, stacja kolejowa i PKS. Florian Ratajczak, Krac. pow. Czarnków. 323509

Sprzedam działkę budowlaną z mieszkaniem. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 323899.

Posnania organizuje rajd do Łagowa

Spółdzielczo-Rzemieślniczy Klub Sportowy Poznania organizuje w dniach od 4 do 6 października Rajd Spółdzielczości Pracy województwa poznańskiego w okolicę Łagowa.

Uczestnicy rajdu wezmą udział w ćwiczeniach obrony terytorialnej. Ostateczny termin zgłoszeń upływa 30 bm. Sekretariat Poznania mieści się na stadionie przy ul. Naramowickiej, tel. 540-78. (X)

Boks Polska — ZSRR o Puchar Europy

Finałowe spotkania reprezentacji bokserskich ZSRR — Polska o mistrzostwo Europy odbędą się 10 listopada br. w Łodzi, a spotkania nie rewanżowe 20 stycznia 1969 r. w jednym z miast Związku Radzieckiego.

Dwa mecze międzynarodowe rozegra również nasza reprezentacja juniorów z NRD. Oba spotkania odbędą się w NRD. Pierwsze 5 bm. w Gera, drugie 7 bm. w Erfurcie.

W ostatnich meczach o mistrzostwo ligi wojewódzkiej seniorów okręgu poznańskiego nie wszystkie drużyny zostały odpowiednio przygotowane do pojedynków. Dwa mecze z braku przepisanej regulaminem obsady przyniosły walkowery. Polonia Leszno ugrała 12:8, podobnie Sokół Piła uzyskał bez walki wynik 20:0 z zdekompetyowanym zespołem kaliskiej Prosnę. Mecz towarzyski wygrali pilscy bokserzy 9:1. Zagłębie Konin zwyciężyło Olimpię Po znań 10:8.

W najbliższą niedzielę w zawodach o mistrzostwo ligi juniorów zmierzą się następujące drużyny: w Śremie miejscowy SKS (o godz. 16) z Ostrowia, w Lesznie Polonia (godz. 16) ze Stelli Gniezno, w Kaliszu Prośna z Olimpią i w Poznaniu (godz. 17 w sali przy ul. Kościelnej) Budowlani — Zagłębie. (X)

Praca

Pomoc domowa docho dząca 3 X w tygodniu — potrzebna (4 dorosłe osoby). Przybyszewskiego 44 m. 6. 329909

Przyjmę dozorstwo z mieszkaniem. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 324989.

Uczniacę powyżej lat 17, przyjmę do zawodu zegarmistrzowskiego, najchętniej z prowincji. Jest możliwość zamieszkania. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 325369.

Warsztat mechaniczny — przyjmie uczniów. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 329929.

Pomoc domowa potrzebna, chętnie z prowincji. Kościelna 22 m. 2. 314369

Krawcowa, czeladnik z prowincji, poszukuje pracy. Adres wskazać „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 324369.

Nauka

Faców towarzyskich — wycieczka Adela Szczyrków na, Poznań, Al. Marcinkowskiego 2a. parter 305756

Mgr filolog, udziela lekcji angielskiego i niemieckiego. Chętnie dla dzieci. Zgłoszenia telefonicznie 547-17, poniedziałki i wtorki w godz. 18—19.

Kupno

Kupię zegar z kukułką, samowar. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 323239

Skrzypce połówki i całe, pulpit oraz stare ramy złote do obrazów różnej wielkości, szerokości i wagi kupię. Marcinkowskiego 15 m. 10 do godz. 17. 324929

Stylowy na jednej nodze, obraz polskiego malarza, kupię. Oferty — „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 324979.

Sprzedaj

Wózki dziecięce różne modele, wielki wybór — poleca Brzozowska, Poznań, Czerwonej Armii nr 10. 309269

Sprzedam tokarnię stołową 850 mm tocznia. Adres: Poznań, ul. Grobla 25a m. 7. 331899

Sprzedam WFM, Grochowska 80 m. 10. 324319

Dnia 30 września 1968 r. zmarł po ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., nasz najdroższy ojciec, teść, dziadek i pradziadek, przeżywszy lat 77.

LUDWIK KSIĄŻKOWSKI emeryt PKP Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 3 października br. o godz. 11.30 z kaplicy parafii Bożego Ciała ul. Bluszczowa. W głębokim smutku pogrążona RODZINA 339609

Dnia 29 września 1968 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., droga nam i nigdy niezapomniana matka, teściowa, kochana babeczka, prababcia, siostra i ciocia, przeżywszy lat 77, śp.

JÓZEFA CZŁAPKA z domu BORZYCH Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 3 października br. o godz. 12.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. W bolesnym smutku pogrążona RODZINA 339079

Dnia 30 września 1968 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, namaszczonej Olejami św., nasza najukochańsza żona, najdroższa i najtrudniejsza matka, teściowa i babcia, przeżywszy lat 82, śp.

Władysława Kośmicka z domu Kuczyńska Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 3 października br. o godz. 10.45 z kaplicy cmentarza na Junikowie. W głębokim smutku pogrążeni MAŻ, CÓRKA, ZIĘĆ I WNUCEK 339319

Dnia 29 września 1968 r. zmarła w Panu, śp. ANNA BITDORF z domu SZULC, nauczycielka

W Zmarłej straciłmy szlachetną i ofiarną ciocię i przyjaciółkę, która do ostatniej chwili swego życia niosła pomoc bliżnim. Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 3 października 1968 r. o godz. 14.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W ciężkim smutku pogrążeni RODZINA I GRONO PRZYJACIÓŁ Łódź, Poznań. 339609

Dnia 30 września 1968 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, namaszczonej Olejami św., nasza najukochańsza żona, najdroższa i najtrudniejsza matka, teściowa i babcia, przeżywszy lat 82, śp.

Władysława Kośmicka z domu Kuczyńska Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 3 października br. o godz. 10.45 z kaplicy cmentarza na Junikowie. W głębokim smutku pogrążeni MAŻ, CÓRKA, ZIĘĆ I WNUCEK 339319

Dnia 30 września 1968 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, namaszczonej Olejami św., nasza najukochańsza żona, najdroższa i najtrudniejsza matka, teściowa i babcia, przeżywszy lat 82, śp.

Władysława Kośmicka z domu Kuczyńska Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 3 października br. o godz. 10.45 z kaplicy cment

TEATRY

W POZNANIU

POLSKI — g. 19 „Nigdy nie nie wiadomo”; NOWY — g. 15 i 17 „Kłopoty zbroja Madeja”; OPERA — g. 19 „Zemsta Nietoperza”; OPERETKA — g. 19 „Wesoła wojna”; MARCINEK — g. 11 i 17 „Jas czy Małgosia”.

W WOJEWÓDZTWIE

GNIEZNO (Dziękanka): „Księżyc nad rzeką”; GNIEZNO: „Od wety”.

KINA

GNIEZNO Polonia: „Droga nad morzem”; LESZNO: „Pamiętniki pani doktor” i „Markiza Angeli”; NOWY TOMYSL: „Monsieur”; OBORNIA: „Do widzenia Charlie”; SREM Słonko: „Niewierność”; SRODA: „Wzgorze” i „Tomcio Paluch”; SZAMOTULY: „Mój przyjaciel delfin”; WĄGRO WIEC: „Smierć Belli” i „Wrozy poranek”; WRZESNIA: „Skarb bizantyjskiego kupca”.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 12-21 „Nowy Jork”.

MUZEA

Muzeum Archeologiczne (Wodna 27) — g. 13-19.
Historii m. Poznania (Stary Rynek) — g. 12-18.
Historii Ruchu Robotniczego (St. Rynek 45) — g. 10-18.
Instrumentów Muzycznych (Stary Rynek 45) — g. 11-17.
Narodowe (Al. Marcinkowskiego 19) — g. 11-17.
Przyrodnicze (Świerczewskiego 9) — g. 11-17.
Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysław) — g. 11-17.
Rolnictwa (Szereniawa k/Poznań) — g. 10-17.
Wielkopolskie Muzeum Wojskowe (St. Rynek) — g. 11-17.
Wyzwolenia Poznania (Cytadela) — g. 11-18.
Muzeum w Rogalinie — g. 10-15.
Muzeum w Gólcach — g. 10-16.

WYSTAWY

PTF (Paderewskiego 7) — „Góry i morze” w fotografii M. Michalskiego i Wł. Kasprzaka — g. 10-19.
BWA (St. Rynek) — „Propozycje sztuki użytkowej” — wystawa młodych artystów plastyków — g. 10-17 (do 7. X.).
Klub MPiK (Ratajczaka 39) — Wystawa znaczka NRD — g. 10-20.
Pałac Kultury (hall parterowy) — wystawa książki technicznej — g. 10-18 (do 7. X.).
Muzeum Rzemiosł Artystycznych — „Porcelana i srebra rosyjskie” — g. 11-17.
Muzeum Historii Ruchu Robotniczego — „Socjaldemokracja Królestwa Polskiego i Litwy — w 75 rocznicę” — g. 10-18.

RADIO

SRODA — PROGRAM I: Fala 13,22 m i UKF 66,62 MHz (do g. 17); 7,45 „Błękitna sztafeta”; 8,20 Mozaika mel. rozrywk.; 9 Dla kl. I-II (wych. muzyczne); „Z piosenki jest nam wesoło”; 9,20 Muzyka baletowa; 10 „Z Powstania” — opow.; 10,20 Muzyka ludowa różnych narodów; 10,45 „Co przyniosła nam problem”; 11 Dla kl. VIII: „Kartki z historii kauczuku” — słuch.; 11,25 Radiowa estrada dla piosenkarzy; 11,45 Public. nieczynna; 12,10 „Koncert z polonezem”; 13 Dla kl. I i II: „Ciepło, zimno” — słuch.; 13,20 „Swojskie melodie”; 13,40 „Wiecej, lepiej, taniej”; 14 „Dziwczyna w białych czepkach” — reportaż; 14,20 Gabriel Fauré — Suita „Dolny”; 14,40 Spotkanie z piosenką radziecką; 15,05 „Nasze spotkanie” — NRD; 15,30 Dla dzieci: „Ostatni strzał” — odc. VI pow.; 16 „Po południu z młodzieżą”; 18 „Nuty, nutki”; 18,40 Muz. i Aktualności; 19,05 Konc. reklamowy; 19,20 „Wiejskie spotkanie”; 19,35 Konc. z cyklu „Wspomnienia”; 20,40 Konc. Chórów Rogozi. Wrocławskich; 21 Konc. chopinowski — E. Głabówna; 21,30 Sławne romanse — „Mozart i Konstancja Weber”; 22 Przegląd wydarzeń ekono.; 22,20 Muzyka taneczna; 23,15 Po raz pierwszy na antenie: 6,10 Program nocny z Wrocławia.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12, 05, 15, 17, 55, 20, 23, 24, 1, 2, 2, 55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69,74 MHz; 8,35 „Wchodzący w 10 dziny wielokulodów” — reportaż; 8,50 Mel. hiszpańskie; 9 Gra Polska Kapela pod dyr. F. Dzierżanowskiego; 9,35 „Zielone Sygnały”; 9,50 Gra Zespół gitarzystów „The Ventures”; 10 E. T. A. Hoffmann — Wielkie trio Es-dur na fortepian, skrzypce i wiolonczelę; 10,25 Portrety literackie — o twórczości Jana Wiktora; 11,25 Muzyka klasyczna; 13 Czas do brych gospodarzy; 13,15 W rytmie oberka; 13,25 „Gość z Wilna” — fragm. opow.; 13,45 Muz. operowa; 14,20 Na radiowej estradzie muzycznej; 14,45 „Błękitna sztafeta”; 15 Pieć ork. w repertuarze mel. filmowych; 15,25 Gra Kapela E. Donarskiego — śpiewa zespół E. Lubiatowskiego; 15,45 „Misio-narze i politycy”; 17,10 Marginesy muzyczne; 17,50 Audycja oświatowa; 18,10 „Cielec złoty” — opowiadanie; 18,30 „Baltycka wachta”; 18,45 — 1 lekcja jez. franc. — kurs podstawowy; 19,07 „Nowi-

W Gnieźnie słabo z produkcją eksportową

Liczby, dotyczące wzrostu wartości produkcji przemysłu gnieźnieńskiego za lata 1963-1967, wskazują na stale zwiększanie wartości dostarczanych przez miejscowe zakłady wytworów. Wartość produkcji globalnej przemysłu gnieźnieńskiego była w roku 1967 o prawie 22 proc. większa niż w roku 1963, a w powiecie gnieźnieńskim — o 18 proc.

Niestety, za tym ilościowym wzrostem produkcji nie postępowały sukcesy na polu rozwijania produkcji eksportowej. W roku minionym bowiem wartość produktów, przeznaczonych na wywóz, była w Gnieźnieńskim niższa o ponad 14 mln zł. W pewnej mierze wpływ na ten spadek miało wstrzymanie eksportu skór z Gnieźnieńskich Zakładów Garbarskich oraz koszuł z fabryki „Polanex”, co wiązało się z niekorzystnym układem cen. Są jednak także chybne inne przyczyny.

Tym bardziej zastanawiające jest to, iż — jak dotychczas — w toku dyskusji przed zjazdowej w gnieźnieńskich zakładach przemysłowych nie zgłoszono żadnych wniosków, dotyczących rozwoju produkcji eksportowej. Poza pewnymi sugestiami ze strony zarządu ZREMB-u, „Polanexu” i

Gnieźnieńskiego Przesiedlania Spożywczego Przemysłu Terenowego — władze powiatowe nie uzyskały dostatecznie precyzyjnych propozycji, dotyczących rozwoju eksportu z takich fabryk jak Zakłady Mięsne, Gnieźnieńskie Zakłady Garbarskie i „Sposmasz”. Co gorsza, Zakłady Mięsne, szczytując się zyskami posiadaniem znaków „Q” na cztery swoje wyroby, z powodu złej jakości produkcji eksportowej zmuszone były zapłacić 159.000 zł kary.

Tezy na V Zjazd PZPR przewidują znaczny wzrost dostaw eksportowych. Także załogi gnieźnieńskie w intensyfikowaniu produkcji na eksport powinny mieć swój udział. Tym bardziej konieczne jest skrupulatne, krytyczne omówienie tej sprawy w każdym przedsiębiorstwie przemysłu kluczowego, terenowego, czy w zakładach spółdzielczych. (wp)

Z Kościańskiego Nowy rok kulturalny

W Śmiglu odbyła się ostatnio powiatowa inauguracja roku kulturalnego 1968/69. Referat podsumowujący ubiegłoroczny dorobek i wytyczający główne kierunki dalszego rozwoju pracy kulturalno-oświatowej w powiecie kościańskim wygłosił kierownik Powiatowego Domu Kultury w Kościanie — Wiesław Ziąba.

Dokonano też podsumowania eliminacji powiatowych konkursu na najlepszą placówkę kulturalną w Wielkopolsce, zorganizowanego przez Zarząd Wojewódzki ZMW w Poznaniu. Z 45 klubów wiejskich najlepsze okazały się GS-owskie kluby rolnika w Morownicy, Bronikowie i Kamieńcu. O wiele słabiej wypadły kluby-kawiarnie „Ruch”, wśród których najlepsze okazały się placówki w Jasieniu i Zadorach.

W części artystycznej obejrzano polski film „Wolne miasto”, ciekawie skomentowany przez krytyka filmowego Poznańskiej Telewizji red. Czesława Radomskiego.

Uroczystość zakończono wieczerą z muzyką i występami zespołu młodzieżowego z Kościana. (zi)

Ze Śremu Cykl odczytów: „Polacy na frontach II Wojny Światowej”

Ostatnio odbył się w klubie Stronnictwa Demokratycznego w Śremie ciekawy odczyt pt. „Polacy na frontach II wojny światowej”, który wygłosił prelegent TRZZ z Poznania — mjr R. Sere-mak.

Po prelekcji odbyła się dyskusja, w której udział brali członkowie ZBoWiD — uczestnicy kampanii wrześniowej 1939 r., powstańcy wielkopolscy oraz kombatan-ti i uczestnicy ruchu oporu w okresie II wojny światowej. (sf)

WIADOMOŚCI: 5,30, 6,30, 7,30, 8,30, 9,30, 12,05, 16, 19, 21, 23,50.

PROGRAM III: UKF 66,62 MHz; 17,05 Quodlibet — czyli kto lubi; 17,30 „Luna w Bieszczadach” — odc. 2 pow.; 17,40 Mistrzowski wykonania muzyki rozrywkowej Eartha Kitta; 18 Ekspresem przez świat; 18,05 Herbatka przy samowarze; 18,25 Przebieg za przebojem; 19 — 12 odc. „Łuku Triumfalnego”; 19,30 Para za parą; 19,50 Kolorytów światu sportu — gawęda; 20 Reminiscentje muzyczne — „Lutnia i wiolonczela Jana Sebastiana”; 20,45 „Paulina przechodzi do historii” — słuch.; 21,11

Dziąciący festyn



Z inicjatywy Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Spożywczego i Cukrowniczego reprezentowanego przez Cukrownię, Zakłady Zbożowo-Młynarskie „PZZ”, Olejarnię i Wytwórnię Pasz w Szamotulach, odbył się na stadionie sportowym festyn dzieci pracowników tych zakładów. Placem stadionu ustrojono postaciami z bajek rysunkowych Disney’a, wykonanymi przez pracownika Zakładów Ilustrowanych Piotra Pichra. Dzieciom zorganizowano wystęgi na rowerach w różnych kategoriach wieku, konkurs rysunkowy na płytach, gdzie maluchy najchętniej rysowały kredą wspólnie wycyni bohaterów z filmu „Czterej pancerni i pies” oraz żołnierzy, rzut piłką do kosza, zabawy ruchowe. Festyn zakończono popisem dzieci w konkursie „Co wiesz na temat miasta Szamotuł?” który przygotował i prowadził Ryszard Badoń z Powiatowego Domu Kultury. (mr)

Fot. — M. Różański

odpowiadamy

Stała czytelniczka z Rakoniewic. Radzimy zwrócić się do Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Poznaniu, ul. Marchlewskiego 146.

Barbara — czytelniczka „Głosu”. Najwyższa Izba Kontroli mieści się w Warszawie, al. Armii Wojska Polskiego 25. (2275)

Stefan P., Leszno. Jeżeli prowadzi Pan samodzielne gospodarstwo, powinien Pan płacić za telewizor. (2284)

Młodzież z Szamotuł. O nowym przystanku w Gałowie wsi, nie nam nie wiadomo. (2274)

Celina K., Gniezno. Jeżeli ma Pani nie być ubezpieczoną w PZU, nie ma podstaw do uzyskania jakiegokolwiek odszkodowania. (2174)

A. P., Ostrzeszów. Pracownicy, będącej na bezpłatnym urlopie, za siłek chorobowy nie przysługują, gdyż stosunek pracy jest na ten czas zawieszony. (1989)

Stroskana z Grodziska. Choroba zakaźna męża i alkoholizm są pod stałą do badania rozwoju. (2124)

Tadeusz Wojtaszek, Osieczna — O kursach radiotelewizyjnych, ra-dzimy poinformować się w Zakładzie Doskonalenia Zawodowego w Poznaniu, ul. Kościuszkowej 57. (2208)

O muzyce na wesoło; 21,30 Muzyka na marszardzie; 21,50 Opera R. Wagnera „Zygryd”; 22,07 Śpiewa Miriam Makoba; 22,15 Mój przyjaciel rybak — reportaż; 22,35 Jazz — Moskwa 68; 23 Miniatury poetyckie — Echa olimpijskie; 23,05 „Muzyka noca”; 23,50 Śpiewa Dinah Lee.

TELEWIZJA

SRODA: 10,05 — „Człowiek z Kanady” — film prod. NRD cz. I; 10,55-11,25 — Chemia dla kl. VIII — „Ropa naftowa”; 11,55-12,55 — Chemia dla kl. VII — „Poznajemy metale”; 13,15 — „Matematyka w szkole” — Wprowadzanie w geometrię płaską; 13,45 — Politechnika TV — Matematyka — Wykłady dla kursu przygotowawczego — „Równania cz. I i II”; 14,50 — Wiadomości; 17 — Sprawozdanie sportowe — W przerwie ok. 17,45 — Polska Kronika Filmowa; 18,45 — Dla młodych widzów — „Studio Kwant” — program z Odessy; 19,20 — Dobranoc i dzieńnik; 20,05 — „Człowiek z Kanady” — film prod. NRD cz. I; 20,55 — „Światowid” — (W-wa); 21,25 — Z

Radni dla swojego miasta

Od archeologii do współczesności

Ostatnio odbyła się w Bninie w powiecie śremskim, wyjazdowa sesja Miejskiej Rady Narodowej w Kórniku. Przedmiotem obrad sesji była sprawa zapoznania radnych z pracami wykopaliskowymi, prowadzonymi przez Katedrę Archeologii UAM w Poznaniu na tzw. półwyspie „Szyja” w Bninie.

Po otwarciu sesji przez przewodniczącego Prezydium MRN w Kórniku — Kazimierza Zastawnego, radni i zaproszeni goście udali się na teren wykopalisk. Na miejscu, gdzie prowadzone są prace wykopaliskowe — mgr Jerzy Fogell zapoznał zebranych z przebiegiem prac i ich znaczeniem dla archeologii.

Prace wykopaliskowe w Bninie prowadzone są od 1961 r. Jest to gród pochodzący z okresu kultury łużyckiej (od 700-400 lat przed naszą erą) oraz z okresu drugiego osadnictwa.

jakie miało miejsce w początkach X wieku naszej ery.

Wydobyto z ziemi ponad 600 form z gliny, w których wytapiano z brązu różne ozdoby damskie jak: naszyjniki, broszki itp. Ponadto znaleziono różne noże, siekiery, dzidy, krzesiwo do rozniecania ognia, kamień żarnowy, w którym mielono zboże, a z przylegającego do gród jeziora wydobyto łódź dłuhaną w drzewie i całą masę belek dębowych, które pomimo przebywania ponad tysiąc lat w wodzie, świetnie się zachowały.

Około 500 lat przed naszą erą woda w obiegających gród jeziorach podniosła się około 2 metrów, zalewając całą wyspę, na przeciąg przeszło XV wieków, to jest aż do X wieku naszej ery. Po obniżeniu się poziomu wody w jeziorze w X wieku nastąpiło tu drugie osadnictwo, które egzystowało do XIII wieku naszej ery.

Następnie po zwiedzeniu wykopalisk, już w lokalu Biblioteki gromadzkiej w Bninie, przewodniczący Prezydium MRN w Kórniku — Kazimierz Zastawny zapoznał zebranych z dalszą historią Bnina i Kór-nika oraz z przeobrażeniami jakie nastąpiły tu w okresie 24 lat Polski Ludowej. Do ważniejszych osiągnięć tych 24 lat steczek zaliczyć można utworzenie tu zaraz po wojnie Liceum Ogólnokształcącego, Państwowego Domu Dziecka, Bazy Budowlanej PGR, pięknej szkoły podstawowej w Kórniku i rozbudowę szkoły w Bninie, powstanie placówki Polskiej Akademii Nauk, Zakładu Naukowego Dendrologii i Pomologii, przedszkoli, uruchomienie komunikacji miejskiej, wybudowanie studni, założenie kilkuset metrów nowych chodników, punktów świetlnych i nawierzchni ulic, a jak podkreślano na sesji wykonano to wszystko dzięki inicjatywie i pracy społecznej zarówno całej Rady jak i Prezydium.

Długoletni radny Tadeusz Szymański stwierdził: takimi osiągnięciami witamy V Zjazd naszej partii i zbliżające się 25-lecie Polski Ludowej. Dlatego też musimy jeszcze wszyscy członkowie Rady dolożyć wiele wysiłku i poświęcenia.

aby na 25-lecie Polski Ludowej w czynnie społecznym póbudować nową drogę twarą prowadzącą do Oddziału Centrali Ogrodniczej, odpowiednio zagospodarować plac Kasprzaka w Bninie, poprzez założenie zieleni i posadzenie krzewów ozdobnych, założenie kilkadziesiąt metrów nowych chodników, punktów świetlnych itp.

Kórnik jest miastem wybitnie turystycznym, na które zwrócone są oczy nie tylko turystów krajowych, ale i zagranicznych i za tego rodzaju cenę inicjatywy, zarówno Radzie jak i Prezydium należą się słowa uznania. (sf)

Ze Środy

I sekretarz KP PZPR wśród nauczycieli

W ub. czwartek odbyła się w Środzie narada aktywu społeczno-oświatowego zorganizowana przez Oddział Powiatowy ZNP i POM w Środzie. W naradzie uczestniczyli: I sekretarz KP PZPR — L. Orlikowski, przewodniczący ognisk związkowych, konferencji rejonowych oraz kierownicy ognisk metodycznych. (sz)

Wrzesińscy harcerze podsumowali akcję letnią

Komenda Hufca ZHP im. Dzieci Wrzesińskich we Wrzesznie przyjął ostatnio plan pracy hufca na rok 1968/69 oraz dokonała podsumowania akcji letniej w roku bieżącym.

Hufiec prowadził wzorem lat ubiegłych akcję obozową i nieobozową. W zgrupowaniu obozów hufca (2-23 lipca br.) w Zaniemyślu (pow. średzki) wzięło udział 180 osób. Blisko 2/3 uczestników stanowiła młodzież ze wsi.

Podczas zgrupowania, kadra wychowawcza duży nacisk położyła na realizację kierunku „gospodarze”, „wiedza”, „wypoczynek”, „obronność kraju”, „lato brązowych sznurów” oraz akcję „złote runo”. W ramach realizacji tych kierunków uczestnicy wykonali takie czynności jak: organizacja i przeprowadzenie ognisk dla miejscowego społeczeństwa, prowadzenie przez tydzień „Zielonego Przedszkola” dla miejscowych dzieci, udział w pracach żniwnych PGR, organizacja spotkań z przedstawicielami władz powiatu wrzesińskiego, organizacja rozgrywek sportowych z młodzieżą szkolną oraz gier i zabaw terenowych. Uzyskane fundusze z akcji „złote runo” przekazano walczącemu mu Wietnamowi. Poza tym na zgrupowaniu odbyły się imprezy organizowane przez ZP LOK we Wrzesznie jak zawody strzeleckie oraz Spartakiada Kościuszkowska, w której udział brało 42 uczestników. Przeprowadzono również szkolenie z zakresu obrony przed bronią masowego rażenia, w którym udział wzięło 98 uczestników.

W ramach lata nieobozowego przeszkolono na kursie zastępowych aktyw harcerski do prowadzenia tej akcji w swoich środowiskach. Zorganizowano także stanicę harcerską w Zaniemyślu. W hufcu pracowało 36 zastępów, w tym 30 na wsi a 6 w miastach, które skupiały 879 uczestników. (jac)

Pożegnali się z kolejniem

Bardzo miła uroczystość zorganizowała Rada Zakładowa i Oddział Drogowy PKP w Lesznie swoim pracownikom odchodzącym na zasłużony odpoczynek. Kierownictwo Zakładu i aktywni związkowi żegnali 18 długoletnich i oitarnych drogowców (w tym jedną kobietę), z których większość z kolejniem związana jest od pierwszych dni po wyzwoleniu, a doznaki przejazdowy z Odcinka Drogowego — Poniec — Stanisław Domżał przeprowadzał na PKP ponad 23 lat.

Za wkład pracy włożony przy odbudowie i rozbudowie kolei emerytom serdecznie podziękowała naczelnik Oddziału Drogowego — inż. Antoni Markowski i przewodniczący Rady Zakładowej przy DO — Franciszek Kmiecik. Emeryci otrzymali piękne pamiątkowe dyplomy uznania. (R)

TV zastrzega prawo zmian.

MARCIN RYDLEWICZ